Nr. 358. Czwartek 28 Grudnia 1916 r. Rok I.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnoszenie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen., kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

Cena numeru pojedynczego w Łodzi i w Warszawie 4 kop.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Erywańska 18.
Redakcya i Administracya w Łodzi:
Piotrkowska 86.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kuryera Płock.", **Pabianice:** Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie:**

Zmiana dowództwa we Francyi.

Zmiana głównego dowódcy we Francyi nastąpiła w chwili, kiedy jego następca odniósł dość poważny sukces. Generał Nivelle był dotychczas komendantem verduńskiego odcinka; i on jeszcze przygotował tam ostatnią ofenzywę, która przyniosła Francuzom łup pokaźny w jeńcach i działach, i oddała w ich ręce napowrót ważne pozycye, utracone przez nich przed pół rokiem. Pod dobremi więc auspicyami obejmuje generał Nivelle swoje nowe stanowisko, nie posiadając jednak obszernych pełnomocnictw generała Joffre. Cały wschodni, alzacki odcinek otrzymuje niezawisłego wodza, a generał Sarrail, który był dotychczas podkomendnym Joffre'a, będzie odtąd operował zupełnie samodzielnie. Generał Joffre obejmuje przewodnictwo wielkiej rady wojennej e n t e n t e, która z Paryża ma kierować operacyami na wszystkich frontach.

Ustępujący wódz odznaczył się w historyi wojny obecnej, głośną bitwą nad Marną, która bądź co bądź powstrzymała pochód wojsk niemieckich na Paryż. Wprawdzie, niektórzy strategicy przypisują główną zasługę tej bitwy generałowi Gallieni, który rzucił nagle na front całą załogę Paryża i przez to przechylił szalę na stronę Francuzów, ale nie ulega wątpliwości, że Joffre sam opracował plan tego wielkiego spotkania i umiał wybrać najodpowiedniejszą porę do przejścia od obrony do silnej akcyi zaczepnej. W każdym razie bitwa nad Marną ocaliła Paryż i wyznaczyła niejako obóz armiom te pozycye, które dotychczas zajmują.

Odtąd uchodził Joffre za zbawcę Francyi i otaczała go długo nadzwyczajna popularność, która przywiązuje się zawsze do powodzenia. Zresztą w tym wypadku uznanie było zupełnie zasłużone, gdyż zwycięstwo Joffra powróciło Francuzom wiarę w własne siły i dało im możność doskonałego przygotowania obrony reszty kraju przed nieprzyjacielskim najazdem. Po bitwie Joffre przeprowadził jeszcze reorganizacyę francuskiej armii, wzmocnił jej kadry i wprowadził do walki pozycyjnej metody najnowszej strategii, ujawnione dopiero podczas wojny obecnej. Jest to jego ogromna i we Francyi niedość oceniona zasługa, która więcej zaważyła na szali, niżeli nawet zwycięstwo nad Marną.

W ostatnich czasach uchodził Joffre, który miał być nagrodzony laską marszałkowską, za kunctatora, który nie umiał rozwinąć należytej energii w akcyi zaczepnej. Rzeczywiście on to przygotował ofenzywę nad Sommą, która zawiodła daleko idące nadzieje do niej przywiązywane. Wprawdzie Francuzi zdołali odepchnąć Niemców o kilka kilometrów wstecz, ale nietylko nie przełamali ich linii, ale nawet nie opanowali najbliżej frontu położonych miast Peronne i Bapoume. Niepowodzenie tej ofenzywy połączonej z olbrzymiemi i właściwie niepowetowanemi stratami, podkopało popularność i powagę Jiffra, a na ostatniem tajnem posiedzeniu Izby zewsząd podnosiły się głosy, żądające zmiany głównego dowódcy. Ostatecznie podkopała go strategia Sarraila, którą przypisywano jego wskazówkom.

Wyprawa salonicka jest we Francyi rozmaicie oceniana. Jedni utrzymują, że była wogóle niepotrzebna i oderwała tylko znaczne stosunkowo siły od ojczystego frontu, gdzie mogły może rozstrzygnąć walkę na korzyść Francyi, inni znowu sądzą, że o rezultacie wojny zadecydują wypadki na półwyspie bałkańskim i że Sarrail powinien był wystąpić tam z energiczną inicyatywą. Tymczasem pokazało się, że armia salonicka nie wywarła najmniejszego wpływu na przebieg kampanii rumuńskiej i że próba Sarraila przedarcia się do Macedonii zakończyła się nieznacznym lokalnym sukcesem, który zwycięskiego pochodu sprzymierzonych w Wołoszczyźnie ani na chwilę nie powstrzymał. Otóż powolne działanie Sarraila i mały skutek jego ofenzywy przypisywano, zresztą zupełnie niesłusznie, nazbyt przezornej taktyce Joffra, a że salonicki dowódzca cieszy się sympatyą i protekcyą kół radykalnych w Paryżu, które w nim widzą jedynego prawdziwie republikańskiego generała, więc też nie Sarrail został zdegradowany, ale Joffra cofnięto na honorową godność, aby dać Sarrailowi zupełną możność swobodnego okazania swoich strategicznych zdolności.

Zdaje się jednak, że niedługo będzie się cieszył samodzielnem dowództwem. Coraz głośniej mówią w Paryżu o blizkim rozwiązaniu armii salonickiej, która ma częścią powrócić do Francyi, a częścią zostanie użyta gdzieindziej, na wschodzie i pod angielskiem dowództwem. Podobno projektowana jest wielka wyprawa z Egiptu do Syryi, albo może potrzebne są wydatne posiłki do Afryki dla powstrzymania naporu Arabów na Trypolitanię i Cyrenajkę, gdzie włoskie załogi z największym trudem utrzymują się jeszcze w trzech miastach nadmorskich, otoczonych od strony lądu i opierających się tylko dzięki pomocy floty, której dalekonośne działa trzymają w szachu niezorganizowane oddziały arabskie.

Taki ma być koniec salonickiej ekspedycyi, której cały przebieg świadczy o braku decyzyi, chwiejności i niejednolitości całego kierownictwa ententy.

Następca Joffra generał Nivelle, był na początku wojny pułkownikiem i cały swój awans zawdzięcza obecnej kampanii. Głównym jego tytułem do sławy jest obrona Verdun, przeprowadzona istotnie z nadzwyczajną energią, wytrwałością i znajomością nowoczesnej strategii. Kiedy po przełamaniu pierwszej linii bojowej zdawało się że Verdun musi paść lada dzień i w sztabie głównym rozważano już ewentualność ogólnego cofnięcia tej części frontu, Nivelle nie zwątpił, ale nie szczędząc ofiar zakopał się niejako w ruinach dawnych fortyfikacyj i bronił każdej piędzi ziemi z zawziętością. która nawet Niemców w podziw wprowadziła. Czy obrona ta byłaby skuteczną bez ofenzywy nad Sommą trudno rozstrzygnąć, ale niewątpliwą zasługą generała Nivelle jest, że się tej ofenzywy doczekał i tak długo na swojem stanowisku wytrwał.

Obecnie obejmuje główne dowództwo nad zachodnio-północnym frontem, gdzie już na większą skalę będzie mógł rozwinąć swoje strategiczne zdolności. Ale ogólnej wojennej sytuacyi jego nominacya nie zmieni. Front niemiecki dotychczas nienaruszony, oprze się wszelkim próbom przełamania, czy niemi kierować będzie ostrożny Joffre czy porywczy Nivelle. Powody dotychczasowego niepowodzenia Francuzów leżą nie w ich głównem dowództwie, ale w nieporównanej organizacyi niemieckiej armii. Wątpić można, aby krwawe ofiary i tak już wyczerpanej Francyi, zmieniły ten stosunek, a generał Nivelle będzie tylko jeszcze jednym epizodem strasznego zmagania się dwóch narodów, które nie może wydać żadnego pozytywnego rezultatu.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 27 grudnia. — Główna kwatera donosi 26 grudnia:

Front rumuński: W Dobrudży monitory nieprzyjacielskie ostrzeliwały miasto **Tulcea**. Zburzono 10 domów, zabito wiele kobiet oraz dzieci.

Pod **Isaceą** nieprzyjaciel przerzucił przez Dunaj dwa mosty, jeden rumuński i jeden rosyjski. Podczas odwrotu Rosyanie zdołali zabrać most rumuński z północnego brzegu Dunaju, gdy natomiast most rosyjski podpalono.

Przed **Macinem** walka toczy się o stanowisko, zbudowane na kształt przyczółka mostowego.

Front macedoński: W pewnych odcinkach frontu trwa z przerwami ogień artyleryjski.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 27 grudnia:

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

W odcinku G r a b e r k i na północnym zachodzie od Z a ł o ś c i a oddziały austryacko-węgierskie podczas pomyślnej wycieczki wzięły 32 jeńców i zdobyły 2 karabiny maszynowe.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Oprócz ożywionych czynności patroli, które wielokrotnie doprowadzały do pomyślnych dla nas starć z nieprzyjacielem i, oprócz chwilami ożywionego ognia artyleryi, wzdłuż wzgórza na wschodnim brzegu Złotej Bystrzycy toczyła się nieznaczna działalność bojowa, a w dolinie O j t o z walki artyleryi.

Bałkański teren walk:

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W pięciodniowych utarczkach, IX armia przełamała w kilku punktach silne, z wielu podrutowanych linii składające się, zaciekle bronione, stanowiska rosyjskie, na południu od R i m n i c a — S a r a t, na szerokości 17 klm. i zdobyła je w całości.

Również armia dunajska zdobywszy silnie oszańcowane wsie na froncie nieprzyjaciela, przedarła się naprzód i zmusiła go do cofnięcia się do stanowisk przygotowanych dalej na północy. Walki były zacięte, a sukces zawdzięczać należy czynom kierowników i zupełnemu oddaniu się im oddziałów wojskowych. Krwawe straty przeciwnika są bardzo duże. Od dnia 22 grudnia pozostawił on w rękach IX armii ogółem 7600 jeńców, 27 karabinów maszynowych, 2 przyrządy do rzucania min. Liczba jeńców wziętych przez armię dunajską wynosi przeszło 1300.

W D o b r u d ż y wojska nasze, znajdujące się w ataku na przyczółek mostowy M a c i n, uczyniły nowe postępy.

Statki powietrzne i eskadry lotnicze współdziałały skutecznie na tyłach nieprzyjaciela, atakując ważne urządzenia kolejowe i portowe.

Front macedoński.

Większe działania bojowe nie toczyły się.

Zachodni teren walk:

W łuku Y p r e s i na północnym brzegu S o m m e podczas pogody południowej trwała silna walka ogniowa, która znowu ustała wieczorem z powodu deszczu.

W walkach w powietrzu utracił przeciwnik 9 latawców.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 26-go grudnia:

Wschodni teren walk.

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

W Wielkiej W o ł o s z c z y ź n i e walki toczą się w dalszym ciągu. Wojska niemieckie i austryacko-węgierskie zdobyły szturmem silne stanowiska rosyjskie pod F i l i p e s t i, ciągnące się po obydwóch stronach drogi żelaznej prowadzącej z B u z e u do B r a i ł y.

Również w okolicy R i m n i c y — S a r a t uczyniono postępy. Liczba wziętych w ostatnich dniach na Wołoszczyźnie do niewoli Rosyan wynosi przeszło 5500.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południowym zachodzie od S u l t y i na południu od Dolnej Watry kolumny rosyjskie daremnie nacierały na stanowiska nasze.

W lasach karpackich wielokrotnie odżywała walka artyleryi.

Front wojsk Ks. Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

Włoski i poł. wschodni teren walk:

Nie zaszły żadne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von H o e f e r.
Feldmarszałek - porucznik.

Co opowiadają Rosyanie.

Petersburg, 24 grudnia. —

Front zachodni: Po ogniu armatnim i karabinowym nieprzyjaciel zaatakował nas około przyczółka mostowego we wsi **Bołdury** za pomocą 2 szwadronów. Rozproszono go jednak naszym ogniem. Zamiary przeciwnika zaatakowania wysuniętego naprzód posterunku naszego nad Bystrzycą w okolicy wsi **Lachowce** na południu od **Bohorodczan** udaremniliśmy z łatwością za pomocą ognia karabinowego i granatów ręcznych. Około wsi **Jabłonka**, na zachodzie od **Sołotwin**, wywiadowcy nasi otoczyli nieprzyjacielską placówkę polową i zabrali kilku ludzi do niewoli.

W lasach karpackich wojska nasze, po przygotowaniu artyleryjskiem, zaatakowały rowy przeciwnika na północ od rzeki Uza i zawładnęły nimi po gwałtownej walce na blizki dystans; zabrały one przytem 3 karabiny maszynowe, oraz wzięły do niewoli 5 oficerów i 100 żołnierzy. Ufortyfikowaliśmy południowe zbocza zabranych przez nas wzgórz.

Front kaukaski: Sytuacya bez zmiany.

Front rumuński: W ciągu dnia nieprzyjaciel w okolicy pomiędzy dolinami Hassany i Zaballi był ustawicznie czynny.

W okolicy Galbanzulu i Drogulu nieprzyjaciel pod osłoną swej ciężkiej artyleryi atakował wielokrotnie oddziały nasze. Walka była zaciętą i trwała przez cały dzień. W okolicy Batogulu i Vizirulu przy pomocy ognia odparliśmy słabe próby ataków oddziałów nieprzyjacielskich.

Front w Dobrudży: Przeciwnik atakował w dalszym ciągu wojska nasze, które cofnęły się w kierunku Issacei.

Samoloty nieprzyjacielskie rzuciły bomby na okolice Perisolulu i Braiły. W okolicy dworca kolejowego Janka na linii Buzau — Braiła opuścił się samolot niemiecki; załogę jego, oficera i 2 żołnierzy, zabrano do niewoli.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 27 grudnia. (T. wł.). — Urzędowo donoszą 26 grudnia po południu:

Z ostatniej nocy niema nic do doniesienia, prócz dość silnej działalności obustronnej artyleryi.

Paryż, 27 grudnia. (T. wł.). — Urzędowo donoszą 26 grudnia wieczorem:

W odcinkach Bellois en Senterre i Fouquecourt bardzo silna działalność obustronnej artyleryi. Pozatem potęgowała się od czasu do czasu kanonada armatnia.

Paryż, 26 grudnia. — Sztab armii wschodniej donosi 25 grudnia:

Gwałtowna walka artyleryi na północy od Monastyru.

Komunikat angielski.

Londyn, 27 grudnia. (T. wł.). — Główna kwatera donosi 28 grudnia:

Niemiecki oddział wywiadowczy w sile 50 ludzi zbliżył się ostatniej nocy ku naszej linii pod Les Boeufs. 18 ludzi wzięto do niewoli, reszta poniosła straty.

Wtargnęliśmy do rowów nieprzyjacielskich pod Armentieres i Ploogstoert i zadaliśmy nieprzyjacielowi straty.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 27 grudnia. — Główna kwatera donosi 26 grudnia:

Niema nic do doniesienia.

Akcya pokojowa.

Odpowiedź Turcyi.

Konstantynopol, 27 grudnia. (T. wł.). — Doniesienie Agencyi Milli: Wczoraj po południu minister spraw zagranicznych doręczył posłowi amerykańskiemu odpowiedź Porty na notę Wilsona; odpowiedź jest jednobrzmiąca z odpowiedziami innych sprzymierzeńców.

Wojownicza Duma.

Petersburg, 27 grudnia. (T. wł.). — Doniesienie Petersburskiej Agencyi Telegraficznej: Prezes Dumy oświadczył w sprawie noty Wilsona, iż nie nadszedł jeszcze czas na przystąpienie do układów do zawarcia pokoju. O pokoju będzie można mówić dopiero po zupełnej klęsce Niemiec, gdy można będzie zawrzeć pokój, który zabezpieczy świat od ponownego przelewu krwi na przyszłość.

Poseł do Dumy, Milukow, powiedział: W warunkach obecnych nie może być nawet mowy o jakiejkolwiek interwencyi lub pośrednictwie. Propozycye Rosyi względem Niemiec, oraz propozycye Niemiec względem Rosyi nie mogą doprowadzić do żadnych wyników, ponieważ dla obu stron niemożliwe są do przyjęcia.

Poseł Szyngarew powiedział, iż interesy handlowe Ameryki górują nad celami militarnymi. Mało prawdopodobnem jest przyłączenie się Ameryki do jednej ze stron wojujących, ponieważ mogłoby to sprowadzić zawikłania pomiędzy Ameryką i Japonią.

Ruch pokojowy w Anglii.

Rotterdam, 27 grudnia. (T. wł.). — Według „Daily Mail“, ruch pokojowy w Anglii przed świętami Bożego Narodzenia przybrał jeszcze znaczniejsze rozmiary. Dziennik Northcliffski komunikuje, iż od swych czytelników otrzymuje protesty z powodu wzrastającej liczby broszur pokojowych, rozpowszechnianych w Anglii. Dziennik zapytuje się, z jakich źródeł pochodzą pieniądze na druk i rozpowszechnianie tych broszur. Redakcya otrzymała 5 broszur tego rodzaju. 2 z nich posiadały treść religijną, a jedna wydaną została nawet przez komitet interwencyi pokojowej. Wszystkie te pisma zaopatrzone są w kompletne nazwiska wydawców, miejsce wydania i firmę drukarni.

Odpowiedź na noty Wilsona i Szwajcaryi.

Londyn, 27 grudnia. (T. wł.). — „Stampa“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż odpowiedź ententy Wilsonowi i Szwajcaryi polegać będzie jedynie na zakomunikowaniu treści noty, skierowanej do mocarstw centralnych.

Szwedzka nota pokojowa.

Kopenhaga, 27 grudnia. (T. wł.). — Doniesienia dzienników tutejszych z Paryża uważają za bardzo wątpliwe wspólne wystąpienie Skandynawii w akcyi pokojowej, natomiast spodziewają się, że wkrótce zostanie opublikowana szwedzka nota pokojowa.

Nota hiszpańska.

Genewa, 27 grudnia. (T. wł.). — Rząd hiszpański polecił w Rzymie doręczyć notę, w której myśl przewodnia zgodna jest z notą pokojową amerykańską i szwajcarską.

Zainteresowanie w Skandynawii.

Genewa, 27 grudnia. (T. wł.). — „Journal“ paryski otrzymał od posła szwedzkiego w Paryżu potwierdzenie, iż państwa skandynawskie interesują się bardzo akcyą Wilsona. Inne dzienniki paryskie wyrażają przypuszczenie, że do państw wojujących zostanie wysłana nota pokojowa ze Sztokholmu.

Prasa rosyjska wobec noty Wilsona.

Amsterdam, 27 grudnia. (T. wł.). — „Allgemeine Handelsblad“ donosi z Petersburga, że notę Wilsona wręczono tutaj 23 grudnia. Cała prasa rosyjska jest zdania, że próba pośrednictwa jest przedwczesna.

Prasa francuska o nocie szwajcarskiej.

Rotterdam, 27 grudnia. (T. wł.). — „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ donosi z Paryża: Na ogół prasa tutejsza omawia notę szwajcarską w ten sam sposób co amerykańska. Protestuje ona przeciwko temu, by stronę atakującą i atakowaną traktować miano jednakowo i jest zdania, że dopóki państwa neutralne pomijać będą sprawę odpowiedzialności za wojnę, działalność ich będzie bezowocna.

Ruch pokojowy we Francyi.

Genewa, 27 grudnia. (T. wł.). — Na posiedzeniach socyalistów francuskich po obradach tajnych, trwających od niedzieli, obrano komisyę, złożoną z 41 członków dla opracowania rezolucyi w sprawie pokoju. Komisya uchwaliła jednogłośnie przedstawić ogólnemu zebraniu rezolucyę, zalecającą rządowi, by nie odrzucał a priori propozycyj pokojowych. Znaczne wzmożenie się prądów pokojowych ujawniło się również na kongresie syndykalistów francuskich, odbywającym się jednocześnie. Kierunek radykalny obejmuje tam prawie trzecią część delegatów stronnictw. Kongres syndykalistów wypowie się również co do swego stanowiska względem sprawy pokoju.

Odpowiedź Austro-Węgier na notę szwajcarską.

Wiedeń, 27 grudnia. (T. wł.). — Nota ministra spraw zagranicznych, przesłana w odpowiedzi na notę szwajcarskiej Rady związkowej z dnia 23 b. m. głosi:

Szlachetne pobudki Prezydenta Wilsona znalazły nader sympatyczne przyjęcie u Rządu C. K. Rząd C. K. w poparciu dążeń pokojowych Prezydenta Wilsona przez Rząd związkowy widzi wpływ owego szlachetnego i altruistycznego poglądu, jaki od początku wojny Szwaycarya ujawniła względem wszystkich mocarstw wojujących.

Odpowiedź Niemiec na notę szwajcarską.

Berlin, 27 grudnia. (T. wł.). — (Urzędowo). Sekretarz stanu do spraw zagranicznych doręczył dzisiaj posłowi szwajcarskiemu w odpowiedzi na pismo z dnia 22 b. m. następującą notę:

Rząd cesarski przyjął do wiadomości, że szwajcarska Rada związkowa w myśl kontaktu utrzymywanego od dawnego już czasu z Panem Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki gotowa jest ze swej strony również działać na rzecz zbliżenia narodów, prowadzących wojnę, i osiągnięcia trwałego pokoju. Duch prawdziwej ludzkości, jakim przesiąknięty jest krok szwajcarskiej Rady związkowej, został uznany i oceniony przez Rząd cesarski według całkowitej jego wartości. Rząd cesarski powiadomił Pana Prezydenta Ameryki, iż bezpośrednia wymiana poglądów wydaje mu się najwłaściwszym środkiem do osiągnięcia pożądanego wyniku. Kierowany względami, dla których Niemcy w dn. 12 b. m. wyciągnęły dłoń do rokowań pokojowych, Rząd cesarski proponuje śpieszny zjazd delegatów wszystkich państw wojujących w miejscowości neutralnej.

Zgodnie z Panem Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, Rząd cesarski jest zdania, iż wielkie dzieło zapobiegnięcia przyszłej wojnie może być zapoczątkowane dopiero po ukończeniu obecnych zapasów narodów. Gdy nadejdzie pora, będzie on z radością gotów współdziałać przy tem wzniosłem zadaniu. Jeżeli Szwajcarya, która wierna szlachetnym tradycyom kraju, położyła niezrównane zasługi dla ulżenia cierpieniom w wojnie obecnej, ze swej strony również przyczynić się zechce do zapewnienia pokoju światowego, to będzie to wysoce upragnione dla narodu niemieckiego i Rządu niemieckiego.

Dwie noty koalicyi.

Lugano, 27 grudnia. (T. wł.). — „Massagero“ pisze, iż gabinety przygotowują w chwili obecnej dwie różne noty, jedną dla mocarstw centralnych, drugą zaś dla Ameryki i innych państw neutralnych. Ententa wyszczególnia w nich swe cele wojenne i oświadcza, że poniósłszy tak wielkie ofiary, nie może złożyć oręża, o ile nie otrzyma od przeciwnika odpowiedniego odszkodowania i pewnych gwarancyj na przyszłość.

Kongres socyalistyczny we Francyi.

Paryż, 27 grudnia. (T. wł.). — Doniesienie agencyi Havasa: Na posiedzenie socyalistycznego kongresu narodowego przybyło, jak zwykle, kilku zagranicznych przywódców stronnictw socyalistycznych. Deputowany Mistral powitał towarzyszów Van der Velde, Hendersona, Robertsa i Rubanowicza, przedstawiciela stronnictwa socyalistów-rewolucyonistów. Minister angielski Henderson i członek izby gmin Roberts wygłosili w języku angielskim przemówienia, które przełożono zebranym i w których oświadczono, iż wojnę prowadzić należy aż do zapewnienia trwałego pokoju. Van der Velde złożył kongresowi pozdrowienia od belgijskiego stronnictwa socyalistycznego, zarówno od socyalistów, którzy byli zmuszeni szukać schronienia na terytoryum francuskiem, jak i od tych, którzy pozostali w Belgii. Mówca oświadczył, iż walkę należy prowadzić dalej aż do oswobodzenia Belgii, Serbii, oraz prowincyj francuskich i aż będzie można osiągnąć ostateczny pokój bez przymusowych aneksyj, który drobnym narodom da swobodę decydowania o własnym losie, pokój, który przyniesie klęskę samowładztwu i umożliwi przywrócenie międzynarodówki robotniczej. Po mowach tych, przyjmowanych z wielkim entuzyazmem, kongres przeszedł do rozpraw nad sprawami finansowemi.

Zjazd ministrów angielskich.

Rotterdam, 27 grudnia. (T. wł.). — Angielski minister kolonialny wyjaśnił zaproszenie do udziału w angielskiej konferencyi państwowej w tym sensie, że zjazd ten nie będzie zwykłą konferencyą państwową, lecz będzie specyalną konferencyą wojenną. Dlatego też zaproszono angielskich ministrów, ażeby uczestniczyli w szeregu posiedzeń gabinetu wojennego, na których omawiane będą sprawy nagłe. Sprawy te dotyczą dalszego kontynuowania wojny, oraz warunków, na jakich Anglia w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami może zaprzestać wojny, następnie zaś sprawy, jakie wynikną bezpośrednio po ukończeniu wojny.

List sekretarza Ligi narodów.

Genewa, 27 grudnia. (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: Sekretarz generalny Ligi Narodów uciśnionych Rosyi wystosował list otwarty do prezesa ministrów angielskich, Lloyda Georga. Powołuje się on w nim na przemówienie ministra w angielskiej Izbie gmin, domaga się ochrony drobnych narodów, których miliony znajdują się wśród ludów, uciskanych przez Rosyę, a które w ciągu stuleci, szczególnie zaś podczas wojny bieżącej, ciemiężono i pozbawiono wszelkich praw. Lloydowi Georgowi winny być wiadome fakty, ponieważ w Dumie omawiano zajścia w Finlandyi, rabowanie i wyludnianie w prowincyach nadbałtyckich, w Polsce, na Wołyniu i na Ukrainie. Sekretarz zapytuje Lloyda Georga, jak zachowa się w tym razie i czy w dalszym ciągu podawać będzie rękę tym, którzy byli sprawcami owych okrócieństw.

Konferencye w Londynie.

Londyn, 27 grudnia. (T. wł.). — Według doniesienia „Timesa“, wszystkich prezesów ministrów kolonialnych zawezwano do Londynu, ażeby w szeregu konferencyj rady wojennej rozważyć organizacyę wojenną i zagadnienia okresu powojennego. Prezesowie ministrów będą zapewne omawiali również sprawę rokowań pokojowych.

Koronacya na Węgrzech.

Wiedeń, 27 grudnia. (T. wł.). — Cesarz i cesarzowa wraz z wielką świtą odjechali dzisiaj rano do Budapesztu na uroczystości koronacyjne.

Ferye Dumy i Rady Państwa.

Kopenhaga. 27 grudnia. (T. wł.). Według depeszy otrzymanej z Petersburga: Rada państwa i Duma państwowa w dniu 30 grudnia st. st. zawieszą swe posiedzenia, aż do 12 stycznia st. st. z powodu feryi świątecznych.

Trepow w kwaterze głównej.

Amsterdam, 27 grudnia. (T. wł.). — Londyński „Times“ donosi z Petersburga, iż prezes ministrów Trepow udał się do cesarskiej kwatery głównej. W kołach parlamentarnych przypisują podróży tej bardzo ważne znaczenie i przypuszczają, iż stoi ona w związku z mającymi nastąpić zmianami w gabinecie rosyjskim.

Joffre—marszałkiem Francyi.

Paryż, 27 grudnia. (T. wł.). — Doniesienie Agencyi Havasa: W uznaniu wybitnych zasług, położonych przez Joffrea, rząd postanowił obdarzyć go godnością marszałka Francyi.

Konferencya gospodarcza koalicyi.

Genewa, 27 grudnia. (T. wł.). — Według doniesienia „Matina“ z Medyolanu, najbliższa konferencya gospodarcza ententy ma odbyć się w Rzymie w czasie od 12 do 19 kwietnia roku przyszłego. Na konferencyi reprezentowaną będzie również Japonia.

Votum zaufania.

Amsterdam, 27 grudnia. (T. wł.). — Biuro Reutera donosi z Paryża: Pod koniec posiedzenia senat 194 głosami przeciwko 60 uchwalił votum zaufania dla rządu.

Oświadczenie hr. Bernstorffa.

Haga, 27 grudnia. (T. wł.).—„Daily Mail“ donosi z Nowego Yorku: Poseł, hr. Bernstorff, przesłał nowoyorskiemu dziennikowi urzędowemu z okazyi świąt pismo, w którem wyraża się, iż notę Wilsona uważać należy za przychylną względem niemieckich zamiarów pokojowych.

Zapowiedź obostrzonej wojny ł. p.

Haga, 27 grudnia. (T. wł.). — „Tribuna“ pisze: Wyjaśnienia Lansinga mogłyby oznaczać, że Gerard, poseł amerykański przy dworze berlińskim, zakomunikował, iż Niemcy przygotowują nową obostrzoną wojnę łodzi podwodnych, którą zastosują na wiosnę. Wynikiem tego byłoby wciągnięcie Stanów Zjednoczonych w wojnę.

Burza na morzu Północnem.

Londyn, 27 grudnia. (T. wł.). — Doniesienie Biura Reutera: Admiralicya komunikuje: 21 grudnia na morzu Północnem, wskutek zderzenia podczas burzy, zatonęły dwa kontrtorpedowce. 6 oficerów i 49 ludzi z załogi utonęło.

Na morzach.

Malmö, 27 grudnia. (T. wł.). Doniesienie Biura Wolffa: 24 grudnia po południu na wschód od sygnału świetlnego Stevns, zatonął skuner „Johanne“, prawdopodbnie niemiecki. „Johanne“ był holowany przez parowiec szwedzki i począł tonąć, nie dawszy sygnału alarmowego, skutkiem czego musiano przeciąć linię. Pomimo wszelkich usiłowań nie zdołano uratować załogi skunera złożonej z 6 ludzi.

Odznaczenie.

Berlin, 27 grudnia. (T. wł.). — Depesza prywatna „Deutsche Lodzer Ztg.“; Jeden z najdzielniejszych dowódzców łodzi podwodnych, kapitan porucznik, Maks Valentiner, który zatopił niemniej niż 128 okrętów o pojemności

282,000 ton, został obdarzony przez cesarza orderem „pour la merite". Wśród zatopionych przeze okrętów znajdują się również: kanonierka francuska, wojskowy parowiec transportowy, 4 parowce do przewozu materyałów wojennych, francuski transportowiec łodzi podwodnych i 14 parowców naładowanych węglem.

Straty angielskie.

Londyn, 27 grudnia. (T. wł.). — Angielskie listy strat 22 i 23 grudnia zawierają nazwiska 48 oficerów, z których 10 poległo, oraz 4080 szeregowców.

Zmiany w ministeryum Venizelosa.

Genewa, 27 grudnia. (T. wł.). — Z Salonik donoszą do dzienników paryskich, iż generał Zimbrakakis, który przyłączył się do rządu prowizorycznego i pełnił obowiązki ministra wojny, objął komendę na froncie. W miejsce jego ministrem wojny rządu venizelistycznego mianowany został Miliotis.

Przeciwko Venizelosowi.

Genewa, 27 grudnia. (T. wł.). — Dzienniki londyńskie donoszą z Salonik o nowych gwałtach wojsk wiernych królowi w Volo. Aresztowano tam wielu notablów, trzymających stronę Venizelosa, a w ich liczbie dyrektora banku narodowego. Spustoszono również redakcye gazet tamtejszych, oraz wiele sklepów.

Aresztowanie Venizelistów.

Paryż, 27 grudnia. (T. wł.). — Z Aten donoszą do dzienników paryskich, iż od 1 do 20 grudnia aresztowano 268 venizelistów.

Zamach na Venizelosa.

Saloniki, 27 grudnia. (T. wł.). — Agencya Havasa donosi: Pewna osobistość, która przybyła do Salonik wkrótce po przyjeździe Venizelosa, upuściła bombę około arsenału. Bomba ta wybuchła i zabiła nieznajomego. Przypuszczają, iż bomba przeznaczona była na Venizelosa.

Odwołanie gen. Genadisa.

Paryż, 27 grudnia. (T. wł.). „Petit Journal" donosi, iż odwołano generała Genadisa, dowodzącego w Volo, ponieważ zauważono, iż okazuje przychylność koalicyi. Szef sztabu generalnego Tusmanis zawezwał Genadisa do Aten.

Blokada Grecyi.

Paryż, 27 grudnia. (T. wł.). — „Petit Journal" dowiaduje się z Patras, iż komendant angielskiego okrętu wojennego „Arethusa" odmówił wypuszczenia na wolność aresztowanych wiernych królowi żołnierzy greckich, przebywających na pokładzie tego okrętu. Zauważył on następnie, iż blokada w dalszym ciągu będzie prowadzoną z całą surowością.

Parlament rumuński.

Haga, 27 grudnia. (T. wł.). — Biuro Havasa donosi z Lyonu: Z Jass komunikują, iż 24 grudnia rano rozpoczęły się ponownie obrady parlamentu.

Angielskie straty na morzu.

Wojna sroży się także na morzu w sposób wyniszczający, aczkolwiek rząd niemiecki z końcem r. 1915 złagodził bezwzględność działania łodzi podwodnych wobec okrętów handlowych o tyle, że załogom i pasażerom pozostawiony bywa w miarę możności czas na ratowanie się przed storpedowaniem okrętu. Prawie codziennie jednak czytamy o zatopieniu statków handlowych; milionowe wartości toną, z okrutną systematycznością giną wspaniałe dzieła pracy i pomysłowości ludzkiej; kolosy drogocenne, kolosy, stanowiące dumę światowych warsztatów budowy okrętów, idą prawie co dnia na dno...

Dla narodów żeglarskich, które żyją z morza, kochają swe statki i pysznią się nimi, owa wyniszczająca akcya łodzi podwodnych jest czemś niezmiernie dotkliwem. Zagłada tylu pięknych okrętów wydaje się im boleśniejszym ciosem od zbombardowania miast, od zniszczenia wiosek... Wszystkie tedy państwa, a w pierwszym rzędzie Anglia, wytężają siły, aby zdwojoną pracą warsztatów odrobić straty, wypełnić szczerby i nie dopuścić do zmniejszenia sprawności swych flot. I tylko dzięki tym niesłychanie natężonym wysiłkom, mimo energicznej kampanii niemieckich łodzi podwodnych, Anglia w dalszym ciągu jeszcze panuje na morzu. Ogromna handlowa flota angielska w połączeniu z flotami państw koalicyjnych, oraz neutralnej Norwegii, Holandyi, Danii i Stanów Zjednoczonych, spełnia, choć z coraz większą trudnością, swoje zadania transportowe.

Jakiż jest dotychczasowy wynik kampanii łodzi podwodnych? Koła niemieckie, które — jak wiadomo wbrew polityce kanclerza — domagają się zaostrzenia akcyi tych łodzi, utrzymują, że ofiarą padło dotąd przeszło dziesięć procent handlowej floty angielskiej. Anglicy przeczą tej wysokości strat. Admiralicya angielska przyznaje się urzędowo tylko do 2½%, więc rozbieżność między niemiecką a angielską cyfrą jest rażąca. Jak wytłomaczyć tę różnicę?

Przyjrzyjmy się trochę cyfrom. Zajrzyjmy do „Regestrów Lloyda". Zdajemy sobie sprawę z wielkości floty angielskiej i z jej wzrostu. W czerwcu 1914 r. tonaż światowy wynosił według Lloyda 45.403.875 ton, reprezentowanych przez 24.444 statki (handlowe i pasażerskie). Z tego na Anglię (wraz z koloniami) wypadło 20.223.706 ton w 24.444 okrętach — czyli 44 procent całego światowego tonażu. Inne państwa wojujące dysponowały w owym czasie następującym tonażem:

	Ilość okrętów:	tonaż:
Niemcy	2.090	5.134.720 ton
Austro - Węgry	433	1.052.346 „
Francya	1.110	1.922.286 „
Włochy	637	1.430.475 „
Japonia	1.103	1.708.386 „
Rosya	747	851.949 „
Portugalia	105	92.426 „

W dniu 31 października b. r. rząd angielski ogłosił, że handlowa flota angielska straciła w dwudziestu siedmiu miesiącach wojny zaledwie 513.000, czyli 2½% swego tonażu. Strata ta, jakkolwiek poważna, nie może wcale wpłynąć na umniejszenie sprawności transportowej floty angielskiej, oświadcza prasa angielska. Co więcej twierdzi ona, że — z jedynym wyjątkiem Francyi wszystkie państwa koalicyi pomnożyły w ciągu wojny swój tonaż handlowy. I tak np. Włochy, które w czerwcu 1914 r. posiadały 637 okrętów o pojemności łącznej 1.430.475 ton, miały w czerwcu 1916 r. (według „Lloyd's Registers") — 684 okręty o pojemności 1.685.720 ton; Portugalia, która w czerwcu 1914 r. posiadała 105 statków o pojemności 92.426 ton, miała w czerwcu 1916 r. aż 164 okręty o 303.706 tonach pojemności... Tylko Francya wykazuje w tym okresie czasu ubytek 71.166 ton, a Anglia jak wspomnieliśmy powyżej, straciła (według oświadczenia rządu angielskiego) do dnia 31 października 513.000 ton, czyli 2½% swego tonażu.

Czyż to jednak możliwe, aby straty angielskie za półtrzecia roku były względnie tak nieznaczne? Czyż miny, torpedy łodzi podwodnych i granaty krążowników niemieckich istotnie mało wyrządziły szkody flocie angielskiej? Należy zbadać, co kryje się pod powierzchnią cyfr angielskich. Czyni to „Frankf. Zeitung" w Nr. 358 i dochodzi do wniosku, że sprzeczność między obliczeniem strat przez rząd angielski (2 i pół procent), a obliczeniem niemieckiem (10 procent) jest tylko pozorna. Trafne jest obliczenie niemieckie, bo straty angielskie były faktycznie znacznie większe, niż przyznaje rząd angielski.

Wszystkie państwa koalicyi, z Anglią na czele, wcieliły do swych przetrzebionych flot liczne niemieckie, austro - węgierskie i tureckie okręty, które po wybuchu wojny zasekwestrowane zostały w portach koalicyi. Angielskie źródła obliczają utracony przez państwa centralne tonaż na 1.405.421 ton, czyli przeszło 22 proc. Z tej ogólnej cyfry trzeba około 100,000 ton odliczyć na zatopione niemieckie i austryackie okręty, a zatem przeszło 1.300.000 ton weszło w skład flot handlowych koalicyi. Anglia wzbogaciła się najwięcej, bo zagrabiła około 800.000 ton; reszta, t. j. 500.000 ton przypadła na jej sojuszników; mała Portugalia potroiła swoją flotę, Włochy zwiększyły swoją o 20 procent; tylko Francya, w których portach najmniej znajdowało się statków niemieckich, wyszła prawie z próżnemi rękoma.

Ale nie tylko za pomocą sekwestru niemieckich okrętów starała się Anglia nadstawić braki w swym tonażu: także na gwałt budowała nowe statki, potęgując produkcyę swoich warsztatów. Według „Regestrów Lloyda" flota angielska powiększyła się od czerwca 1914 r., jak następuje:

w roku 1914 (II półrocze)	o 877.500 ton
w roku 1915	o 664.200 „
w roku 1916 (I półrocze)	o 400.000 „
do tego doliczyć należy zasekwestrowane okręty	800.000 „
	2.741.700 ton

Angielska flota handlowa przedstawiała z początkiem wojny 20.523.706 ton. Jak doświadczenie wskazuje, skutkiem elementarnych niebezpieczeństw (burze, eksplozye, najechanie na skały i t. p.) flota rocznie traci przeciętnie ¾ procent, co w ciągu dwu lat u floty angielskiej uczyni 300.000 ton; pozostaje zatem 20.223.000 ton. W drodze sekwestru i budowy flota zwiększyła się w tym czasie o 2.741.700 ton, powinnaby zatem liczyć łącznie 22.974.700 ton. Ponieważ jednak „Regestry Lloyda" wykazują w roku 1916 tylko 20.463.881 ton, wykrywamy brak 2.510.819 ton, który zdaniem „Frankf. Zeitung." przypisać należy działalności niemieckich łodzi podwodnych. A zatem straty floty angielskiej wyniosły w ciągu wojny, zgodnie z obliczeniem niemieckiem, co najmniej 10 procent

Choć tedy w angielskich warsztatach okrętowych wre dzień i noc gorączkowa praca, aby powetować ubytek w tonażu, niszcząca działalność łodzi podwodnych daje się groźnie we znaki gospodarczemu życiu Anglii i coraz niebezpieczniejszą staje się dla całej koalicyi.

Wieści z Rosyi.

Niedoszły zamach na Milukowa?

„Dień" petersburski przytacza zeznanie jakiegoś byłego członka „czarnej sotni", który je złożyć miał pod wpływem wyrzutów sumienia, iż otrzymał był polecenie zamordowania Milukowa i, że złoży na to dowody.

Zjazd dyplomatów rosyjsko-japońskich.

„Dień" dowiaduje się, że zaprojektowany został zjazd wspólny dyplomatów japońsko-rosyjskich. Zjazd ma odbyć się nie w Japonii, lecz w stolicy Rosyi, albo też w głównej kwaterze rosyjskiej. Według informacyi gazety rosyjskiej, nie chodzi tym razem tylko o zwykłe narady kilku dyplomatów, lecz o prawdziwy zjazd, w którym mają brać udział bardzo liczni wpływowi dyplomaci obu państw. Powody i program zjazdu trzymane są w najściślejszej tajemnicy. Zjazd sam wywołuje jednak w Rosyi silne wrażenie.

Przed poważnym zatargiem rosyjsko-rumuńskim.

Do zwykle dobrze poinformowanej w sprawach polityki zagranicznej „Rieczi" donoszą, że pomiędzy kierującemi kołami rosyjskiemi a rumuńskiemi przedstawicielami rządu powstał ponowny zatarg. Tym razem ma to być konflikt polityczny i dyplomatyczny. Ze strony rosyjskiej miał zostać rumuńskim mężom stanu postawiony warunek dobrowolnego wyrzeczenia się pewnego terytoryum, łączącego Rosyę z południowem wybrzeżem morza Czarnego. Ale Rumuni nie mogli się podobno zdecydować na zgodzenie się na ten postulat rosyjski, uważając jego ewentualne spełnienie jako trwałą przeszkodę w zrealizowaniu dążeń rumuńskich w kierunku cieśnin carogrodzkich, gdyż w Rumunii nie ustają marzyć o przyszłem posiadaniu jeżeli nie cieśnin samych, to przynajmniej wejścia do nich. „Riecz" dodaje do tego od siebie, że tego rodzaju marzenia rumuńskie w obecnej sytuacyi ogólnej przedstawiają się nader nie poważnie...

Ostatnie telegramy.

Komunikat austryacki.

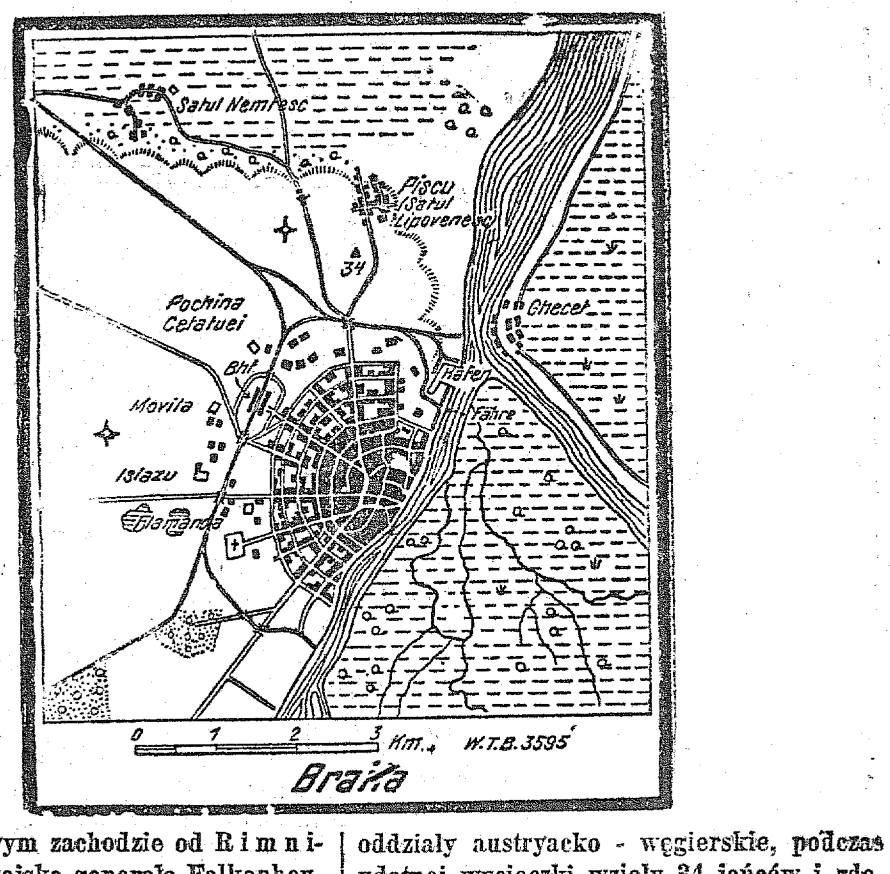
WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 27 grudnia:

Wschodni teren walk.

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Pomimo nadejścia znacznych posiłków rosyjskich, toczące się w Wielkiej Wołoszczyźnie walki przybierają pomyślny obrót.

Nad Dolną Cameatuljul zyskano teren.



Na południowym zachodzie od Rimnicu — Sarat wojska generała Falkenhayna przełamały w pięciodniowej bitwie silnie zbudowane stanowiska nieprzyjaciela, ciągnące się na szerokości 17 kilometrów. Od dnia 22 grudnia wzięto tu 7600 jeńców (przeważnie Rosyan), oraz zdobyto 27 karabinów maszynowych. Straty przeciwników w zabitych i rannych są wyjątkowo duże.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na terenie pogranicznym, na wschodzie i na północnym - wschodzie od Kesdi — Vasarheli — wzmożona działalność bojowa. Poza tem przy głębokim śniegu i silnym mrozie tylko potyczki i ogień artyleryi.

Front wojsk Ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północnym zachodzie od Załościa oddziały austryacko - węgierskie, podczas udatnej wycieczki wzięły 34 jeńców i zdobyły 2 karabiny maszynowe.

Włoski i poł. wschodni teren walk:

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer.
Feldmarszałek - porucznik.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny.)

BERLIN. Urzędowo donoszą 27 grudnia wieczorem:

Z frontu zachodniego i wschodniego niema nic nowego do doniesienia.

Na wielkiej Wołoszczyźnie zajęliśmy Rimnicu — Sarat.

Na północnym - wschodzie od jeziora Doiran odparto ataki angielskie.

Wymiana depesz.

Wiedeń, 27 grudnia. (T. wł.). — Minister spraw zagranicznych, hrabia Czernin, wystosował do kanclerza Rzeszy, von Bethmanna Hollwega, depeszę, która głosi:

„Dzięki mądrości władców Austro-Węgier i Rzeszy niemieckiej przymierze nasze wytworzyło wytyczną naszej polityki zagranicznej. W ciągu więcej niż trzech dziesiątków lat darzyło ono łaskami pokoju ludy nasze i całą Europę i wspierało ich pomyślny rozwój. Obecnie okazało się ono świetnem w walce z potężnymi wrogami. Bohaterstwo armij sprzymierzonych i ofiarne współdziałanie narodów sprowadzą dla nas sukces ostateczny, a wraz z nim zapewnienie egzystencyi naszej i przyszłości naszej".

Odpowiedź kanclerza Rzeszy, von Bethmanna Hollwega, głosi:

„Polityka przymierza państw naszych, wypróbowana najpierw w szczęśliwych latach pokoju, obecnie zaś w najcięższym czasie wojny, stworzyła mocną i niezachwianą podwalinę, na której nasza wspólna praca doprowadzi wojnę do pomyślnego końca, a po zdobytym pokoju ponownie utrwali i popierać będzie dobrobyt narodów naszych we wzajemnem ufnem współdziałaniu".

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Młodzianków M. m.
Jutro: Tomasza B., Kantura M.

Wschód słońca o godz. 8 m. 13.
Zachód o godz. 3 m. 50.

Rocznice.

Dnia 28 r. 1769. Znaczne siły konfederatów barskich zajęły Kalisz i jego okolicę.
„ 1907. Zmarł Juljan Dunajewski, były minister skarbu w Wiedniu.
„ 1908. Wielkie trzęsienie ziemi, które zburzyło doszczętnie Messynę.

Wybory do Rady miejskiej.

W czasie dni świątecznych odbyły się trzy wiece przedwyborcze, zwołane przez narodowy Związek robotniczy. Wiece pod hasłem „Robotnik polski a Rada miejska" urządzono w sali fabrycznej Heinzla i Kunitzera w Widzewie, w lokalu Resursy rzemieślniczej i w sali fabrycznej Poznańskiego.

Jako mówcy występowali pp.: Karczmarek, por. Fichna, Waszkiewicz, Szybiłło i inni. Przemawiając o programie N. Z. R. mówcy nawoływali do głosowania na listę kandydatów wspomnianego komitetu, zwalczając stanowiska różnych komitetów socyalistycznych, szczególnie zaś polski komitet wyborczy, w którym się grupują żywioły wyczekujące wciąż na „tatę", aby w dalszym ciągu na korzyść swych kieszeni gnębić kraj wraz z robotnikiem polskim. Po przemówieniach większością głosów przyjęto rezolucyę N. Z. R.

*

Onegdaj odbyło się posiedzenie nauczycieli żydów, na którem postanowiono głosować w I kuryi na kandydatów do Rady miejskiej z pośród nauczycielstwa żyd. pp.: dyrektora A. Szwajcera i Jakubowicza.

Jednocześnie odbyło się drugie posiedzenie nauczycieli, stojących na gruncie walki klasowej. Tu przyjęto rezolucyą, według której każdy może głosować na listę kandydatów, z którą sympatyzuje.

*

Żyd. Klub rzemieślniczy postanowił przeprowadzić swoich kandydatów w III kuryi. Postanowienie to zakomunikowano żyd. centralnemu Kom. wyborczemu.

*

Żyd. socyal-demokr. Kom. zestawił już swą listę kandydatów do VI kuryi. Jako pierwsi figurują na liście: Izrael Lichtenstein i Ch. L. Poznański.

*

Onegdaj wieczorem zwołano naradę członków żyd. Kom. centralnego, Kom. żydów-Polaków i Komitetu ortodoksów celem zjednoczenia się i wystawienia wspólnej listy kandydatów. Zebranie było burzliwe, trwało całą noc i zamierzonego skutku nie osiągnęło.

*

Robotniczy Komitet wyborczy socyalistów polskich urządza trzy wiece wyborcze, a mianowicie: Dziś 28 b. m. w sali kinematografu „Flora" przy ul. Zawadzkiej 22 na Bałutach, na temat: „Co nam dać może i co dać powinna Rada miejska?" Początek o godz. 6 i pół wieczorem.

Jutro, w piątek, w sali Helenowa wiec specyalnie dla pracowników tramwajów miejskich i gazowni, o godz. 7 wieczorem i tegoż dnia w sali fabryki Heinzla i Kunicera na Widzewie, również o godz. 7 wieczorem.

*

Do dnia wczorajszego wpłynęły cztery listy kandydatów: socyal-demokratyczna, narodowego Związku robotniczego, P. P. S. frakcyi i żyd. socyalistów „Poale Zion".

Kronika łódzka.

Zjazd nauczycielski.

Dziś rano rozpoczyna się zjazd nauczycieli, zwołany przez łódzkie Stow. nauczycieli chrześcian.

Zjazd zapowiada się niezwykle ożywionym. Już w dniu wczorajszym zgłosiło swe przybycie zgórą 200 członków z prowincyi.

W ciągu czterech dni, na które zjazd jest obliczony, wygłoszone będą liczne referaty, jak również powzięte zostaną uchwały, które bezwątpienia wpłyną na podniesienie się poziomu nauczycielstwa, oraz wprowadzą zapewne na właściwą drogę rozwój i przyszłość wychowawców młodego pokolenia, po którem mamy prawo wiele się spodziewać.

W tej myśli witamy gości z prowincyi, życząc im, by zjazd przyniósł im, a pośrednio i ludowi naszemu pożytek, jaki płynie z racyonalnie postawionej sprawy oświaty.

Program dnia dzisiejszego zapowiada przed południem odczyt p. Tomasza Kilańskiego na temat „Cele i zadania szkoły ludowej". Po południu p. Stanisław Sawicki będzie mówił o „Wykształceniu nauczyciela", a p. Romuald Petrykowski o „Historyi ojczystej".

O godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli chrześcian przy ul. Andrzeja 4, odbędzie się herbatka dla przybyłych gości, a to celem bliższego zapoznania się.

W piątek wieczorem dla uczestników Zjazdu w teatrze Polskim dany będzie „Młody las".

W sobotę, o godz. 8 wieczorem odbędzie się bankiet w sali handlowców przy ul. Piotrkowskiej 108.

Przyjazd legionistów.

W niedzielę, koleją kaliską przybyło zgórą 300 legionistów, wchodzących w skład parku amunicyjnego i oddziałów gospodarczych. Z żołnierzami przybyli oficerowie.

W poniedziałek odbył się bankiet powitalny.

Choinka.

Dnia 28 b. m., od godz. 2 — 3½ po południu, w szkole polskiej nr. 3, przy ulicy Długiej 29, przy współudziale prefekta tej szkoły, ks. Antosiewicza, prefekta sąsiedniej szkoły nr. 18, kierownika szkoły J. Dolewskiego, i nauczycielek pp.: Kierzkowskiej, Wosik i Rutkowskiej, 2 pań nauczycielek z pensyi p. Prószyńskiej i kilkunastu uczenic z wyższych klas tej pensyi, oraz rodziców dzieci odbyło się uroczysta choinka. W szkole stało ślicznie przybrane drzewko, na którem żarzyło się mnóstwo świeczek. Dzieci, pod batutą nauczyciela śpiewu, p. Plucińskiego, odśpiewały kilka kolend, poczem deklamowały i opowiadały o znaczeniu świąt Bożego Narodzenia.

Dzieci dla dzieci.

Grono osób ze sfer towarzyskich powzięło piękną i szlachetną myśl urządzenia widowiska, wykonawcami którego będą dzieci. Około 50-ciu milusińskich odegra na scenie teatru Polskiego baśń sceniczną Porazińskiej p. t. „W noc wiosenną". Młodziutkimi adeptami sztuki kieruje wytrawna dłoń fachowa. Pierwszy spektakl odbędzie się d. 3 stycznia 1917 r. o godz. 4 po poł. Wobec tego, że bilety na pierwsze przedstawienie zostały formalnie rozchwytane, widowisko będzie powtórzone 5 stycznia, o godz. 3½ po poł. Bilety nabywać można w cukierni Roszkowskiego.

Podwieczorek akademicki.

Koło łodzian, słuchaczy wyższych uczelni warszawskich, urządza w dn. 6 stycznia w sali Grand-Hotelu podwieczorek akademicki, urozmaicony produkcyami artystycznemi, na rzecz niezamożnych kolegów, członków Koła. Członkowie, pragnący współdziałać w pracach organizacyjnych zechcą zgłosić się do kol. St. Lauterbacha w dniu 29 b. m. o godz. 11½.

Zjazd żydowsk. towarzystw sportowo-gimn.

We wtorek wieczorem zjazd zamknięto. Postanowiono zorganizować związek żyd. towarzystw gimnastycznych. Na ten cel zebrano 1,000 marek. Uchwalono, że językiem komendy będzie hebrajski. Postanowiono także urządzić kursy dla przygotowania nauczycieli gimnastyki.

Na zjeździe byli obecni przedstawiciele 24 towarzystw.

Statystyka szpitalna.

Z kwartalnego sprawozdania wydziału zdrowotności (wrzesień, październik i listopad) dowiadujemy się, że w 6 miejskich szpitalach leczono w tym czasie 2,863 chorych, w 7 szpitalach prywatnych 2,795 chorych, w 3 klinikach położniczych 408 chorych.

W 2 domach izolacyjnych przebywało 514 osób.

Nowe stowarzyszenie.

Żydowscy krawcy magazynowi odbyli we wtorek zebranie, na którem postanowiono zorganizować własne Stowarzyszenie zawodowe.

Podatek repartycyjny.

Podatek repartacyjny będzie przyjmowany w biurze miejskiem, Piotrkowska Nr. 1.

Teatr Polski

Najbliższą nowością teatru Polskiego będzie znakomita „Trójka hultajska", sztuka w 5 obrazach ze śpiewami, tańcami i aktualnemi wyborczemi kupletami. Główne role grają pp.: Bonecki, Orliński i Woskowski. Dyrekcya szykuje do tych nowości nowe dekoracye i kostyumy.

W próbach „Nowa Dejaniza", dramat Juliusza Słowackiego i „Neklau" Juliusza Zeyera.

Odpowiedzi od Redakcyi.

P. By..ki w Tomaszowie. Materyał nadsyłany nam przez korespondenta zamieszczamy chętnie i niezwłocznie. Na przyszłość prosimy o łaskawe informowanie nas o ruchu społecznym, oświatowym i t. d. bezpośrednio.

P. A. C. w Łodzi. Nie zamieścimy.

Obchód rzemieślniczy.

W nadchodzącą niedzielę t. j. 31 grudnia upływa 100 lat od chwili wydania przepisów i ustawy o zgromadzeniach rzemieślniczych w Królestwie Polskiem.

Z pewnemi uzupełniami i wyjaśnieniami, ustawa ta obowiązuje do dnia dzisiejszego cechy w Królestwie Polskiem. Aczkolwiek ona nigdy nie była doskonała, jednakowoż miała tę ważną zaletę, że nakazywała pilnie baczyć urzędom starszych na wykształcenie zawodowe młodzieży rzemieślniczej. Na obecne czasy ustawa ta tembardziej nie jest wystrczającą i nie zadawalnia wymagań i potrzeb organizacyjnych rzemieślnika.

W roku 1911 odbył się w Petersburgu zjazd rzemieślników z całego ówczesnego imperyum rosyjskiego. Na zjeździe tym opracowano projekt nowej ustawy cechowej. Projekt nie obejmował wszystkich potrzeb organizacyi dla rzemieślnika, gdyż przy tworzeniu go musiano się liczyć z zachłannością ustawodawstwa rosyjskiego, wszelako był on już więcej przystosowany do potrzeb obecnych. Atoli ministeryum spraw wewnętrznych widocznie uznało jeszcze i ten projekt na liberalny, gdyż nie spieszyło się z jego zatwierdzeniem. Aczkolwiek czas obecny niezbyt nadaje się do opracowywania konkretnych projektów ustawodawczych, jednakże wyraźna potrzeba zmusza lepiej myślących rzemieślników do zastanowienia się nad wzorową, w duchu czasu ustawą dla cechów.

Projektuje się zwołanie w tym celu zjazdu rzemieślników z Królestwa.

Łódzkie Koło starszych i podstarszych już od szeregu miesięcy pracuje nad sprawą podniesienia cechów. Obecnie z powodu przypadającej 100-letniej rocznicy ustawy Koło postanowiło w nadchodzacą niedzielę urządzić obchód, który rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Józefa o godz. 12 m. 15 pp., gdzie wcześniej zbiorą się wszystkie cechy, oraz gospody z sztandarami. Po ukończonem nabożeństwie cechy w porządku alfabetycznym z rozwiniętemi sztandarami, w czwórkach udadzą się do kościoła ewangielickiego na Nowym Rynku, stąd, po nabożeństwie, w tym samym porządku ul. Piotrkowską przejdą do Nawrot i na ul. Widzewską do Resursy, gdzie nastąpi rozwiazanie pochodu. Na sali przewodniczący koła p. M. Bawarski wygłosi krótki referat o cechach i potrzebach rzemiosł. Po innych przemówieniach okolicznościowych będzie uroczystość zakończona. W nabożeństwie i w pochodzie biorą udział wszystkie cechy łódzkie i gospody ze swoimi sztandarami, oraz cechy zgierskie i pabianickie. Niezależnie od cechów udział winni i mogą wziąć wszystkie stowarzyszenia zawodowe i rzemieślnicze ze sztandarami o ile je posiadają. Żydzi, członkowie niektórych cechów, po porozumieniu się ze swemi cechami mogą również wziąć udział w uroczystości.

Dziś odbędzie się w Resursie posiedzenie informacyjne Koła. Znaczki jubileuszowe w cenie 60 kop. będą do nabycia w dniu obchodu.

Ziemie polskie.

Z Kalisza.

(Korespondencya własna „Godz. Pol.").

„Kawka" dla legionistów. — Uchwały sejmiku powiatowego. — Odczyt. — Kaliski oddział pol. Tow. krajozn. — Wybory do Rady miejskiej. — Ugoda między komitetami chrześciańskim i żydowskim.— Przymrozki.

Urządzona w salonach hotelu Europejskiego „kawka", na gwiazdkę dla legionistów, dała pokaźny, bo kilkaset rubli wynoszący, dochód.

Na zebraniu sejmiku powiatowego uchwalono budowę nowych szos w roku 1917—1918, a mianowicie: Kalisz—Wieluń, z Brzezin do granicy powiatu, z Turku do granicy powiatu w kierunku na Władysławów, z Błaszek przez Sobieseki do Brzezin, oraz Morawin—Koźminek—Błaszki przez stacyę Radliczyce, Dobra—Głuchów—Cielce i Koźminek—Warta.

Prócz tego przyznano kaliskiej szkole handlowej z funduszów komunalnych jednorazowe subsydyum na rok 1916 w sumie 20,000 marek na pokrycie deficytu, oraz postanowiono wystąpić do Szefa Administracyi w Warszawie o zniżenie podatku od psów podwórzowych z 10 na 3 lub na 5 marek. Podatek za psy myśliwskie i luksusowe ma i nadal pozostać w wysokości 10 marek.

Staraniem Koła kaliskiego polskiej Macierzy szkolnej 21 b. m. w sali Tow. wzajemnego kredytu odbył się odczyt dyrektora Banku Ziemiańskiego w Warszawie p. Eustachego Korwin-Szymanowskiego p. t. „Bank Emisyjny".

Na odbytem, zwołanem ad hoc zebraniu postanowiono wznowić działalność kaliskiego oddziału polskiego Tow. Krajoznawczego. Dokonano wyborów, przyczem do zarządu weszli pp.: dyrektor szkoły Konstanty Bzowski, dyrektor kaliskiego Oddziału Banku handlowego warszawskiego Leon Dziewulski, mecenasowa Kożuchowska, Matawowski i Żaboklicki, zaś do komisyi rewizyjnej pp.: Kryński, Jan Motylewski i Sobczyński.

Kalisz obecnie zajęty jest rozumie się wyborami do Rady miejskiej. Rozumie się, że w prastarym konserwatywnym grodzie piastowskim nie istnieją żadne silne partye polityczne, z tego też powodu walka wyborcza ma tu przebieg zupełnie odmienny aniżeli, naprz. w Łodzi.

Agitacya wyborcza prowadzona jest tu jedynie na tle walki wyznaniowo-rasowej. Utworzyły się dwa komitety wyborcze — chrześciański z rejentem Wincentym Młynarskim na czele i żydowski z mecenasem Mansrothem. Obadwa komitety urządzały szereg wieców agitacyjnych, przyczem, należy przyznać, żydzi szli zwarcie zapisywać się na listy wyborcze, chrześcianie zaś więcej opieszale, w końcu jednak liczebnie nieco przeważyli.

Ostateczny rezultat zapisów na listy wyborcze jest następujący: do kuryi I zapisało się: chrześcian 56, żydów 11, do kuryi II — chrześcian 16, żydów 19; do kuryi III—chrześcian 522, żydów 604; do kuryi IV — chrześcian 216, żydów 109; do kuryi V — chrześcian 52, żydów 154; do kuryi VI — chrześcian 1,103, żydów 933; razem — chrześcian 1,965, żydów 1,830, ogółem zaś 3,795 osób.

W ostatnich dniach nastąpiło porozumienie między komitetami wyborczymi chrześciańskim i żydowskim, na mocy którego chrześcianie mają otrzymać 17 mandatów, żydziś zaś 7 — po jednym w kuryach I, II, IV, V i VI i dwa w kuryi III.

Komitet chrześciański ułożył już listy kandydatów na radnych i urządzą podczas świąt szereg zebrań kuryalnych, wątpliwem jest wszakże czy wszyscy proponowani przez komitet kandydaci będą zaakceptowani przez wyborców.

Na zakończenie, jako bardzo ciekawe, przytoczę ważniejsze punkty ugody między Komitetem wyborczym chrześciańskim, a żydowskim:

1) Zebrani, stojąc na gruncie niepodległości Polski, uznają się za obywateli Królestwa Polskiego i stwierdzają konieczność zgodnego współdziałania wszystkich mieszkańców kraju we wszystkich dziedzinach życia państwowego, a przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

2) Zebrani zobowiązują się wzajemnie uroczystem przyrzeczeniem w imieniu własnem i swych mocodawców do wystawienia tylko jednej wspólnej listy kandydatów na radnych i że użyją wszelkich swych starań i wpływów, aby warunki niniejszej ugody zostały wykonane ściśle i sumiennie. Zebrani przyrzekają zwalczać wszelką agitacyę, mającą na celu uniemożliwienie lub utrudnienie wykonania warunków niniejszego kompromisu.

3) Każdy z dwóch komitetów wyborczych wystawia swych kandydatów bez udziału i wpływu drugiego komitetu.

W innych punktach omówiona jest strona techniczna.

Może tekst powyższej ugody wpłynie uśmierzająco na roznamiętnionych walką wyborczą szowinistów żydowskich w Łodzi.

Rota.

Z Lublina.

Dnia 18 b. m., zakończyły się głosowaniem w I kuryi lubelskiej wybory samorządowe. Lublin otrzymał Radę miejską. Liczbowo rezultat wyborów przedstawia się następująco: Do Rady miejskiej weszło 43 Polaków i 17 żydów. Z pośród polskich radnych 35 ochodzi z list kandydackich, wysuniętych przez polskie zjednoczone komitety wyborcze, 8 zaś z listy socyalistycznej. Jeden z komitetów t. zw. narodowy komitet robotniczy, wyłoniony przez N. Z. R., nie zyskał ani jednego mandatu.

Z Wilna.

Zmarł tu w 33 roku życia, po wielomiesięcznych niewymownie ciężkich cierpieniach, jako ofiara obowiązków lekarskich, dr. Stanisław Szlak, sanitarny lekarz miejski. W sierpniu r. b. zaraził się on tyfusem plamistym, odwiedzając chorą nędzarkę. Przez dwa tygodnie walczył między życiem a śmiercią i przebył niebezpieczny kryzys, niestety, niebawem nastąpił szereg powikłań i, pomimo serdecznej i troskliwej opieki lekarskiej kolegów i sióstr miłosierdzia zmarł na ogólne wycieńczenie.

Z Poznania.

Dyrekcya kolejowa w Poznaniu zamierza większą ilość małych dworców kolejowych przeznaczyć na agentury kolejowe. Kierownictwo tych agentur powierzać się będzie przedewszystkiem pozasłużbowemu personelowi kolejowemu i inwalidom wojskowym, ale przyjmować się będzie także kobiety. Funkcya kierowników nie jest rozległa i uciążliwa. Pensya roczna wynosi 600 do 800 marek.

WARSZAWA.

Ze świąt.

Pierwsze święta Bożego Narodzenia w powołanej do nowego życia Polsce. Odbiło się to na wszystkich zebraniach zarówno w gronach rodzinnych, jak i w liczniejszych, wśród przyjaciół i znajomych.

Wszędzie rozmowy toczyły się polityczne, o wskrzeszeniu Polski, o zapowiedzianem utworzeniu Rady stanu, o propozycyach pokojowych. A wszędzie zamiast „dosiego roku" życzono sobie „prędkiego skończenia wojny".

Na ulicach w pierwszy dzień świąt sucho, cicho, spokojnie. Ruch tramwajów wstrzymany, dorożek prawie niema. Sklepy bez wyjątku zamknięte. W oknach tu i owdzie rzadkie, słabe światełka. Oszczędzamy — z konieczności. Pomimo to ruch wieczorem na głównych ulicach ożywiony.

W drugie święto gorzej; deszcz, chłód, szaruga. Niebo szare. Jednem słowem: „psia pogoda", jak się mówi w Warszawie.

Za to życie domowe ożywiło się bardzo. W niektórych domach gośćmi byli legioniści. Z nimi zawitało tchnienie innego życia, lepszej przyszłości. Przyjmowano ich wszędzie serdecznie.

W ciężkich warunkach spędziliśmy święta. Ale nadzieja innego jutra już promienieje.

Błogosławione święta — oświetlone różową zorzą wschodzącego słońca odrodzonej Polski.

Kronika warszawska.

Szpitalnictwo a ochrona zdrowia publicznego.

(o) Magistrat utworzył specyalną komisyę dla opracowania projektu reorganizacyi Wydziału szpitalnictwa i dobroczynności, oraz reorganizacyi Urzędu zdrowia publicznego. Idzie głównie o wyjaśnienie stosunku wzajemnego tych dwóch instytucyj i połączenia ich w jeden wydział. W sprawie tej komisya otrzymała referat jednego z członków, dra L. Babińskiego. Autor dowodzi, że dziedziny ochrony zdrowia publicznego i szpitalnictwa są różne, a zadania każdej z nich tak ważne i doniosłe, że wykonywanie ich wymaga starannego podziału pracy pomiędzy czynnikami administracyjnymi — państwowymi i obywatelskimi — gminnymi. Tak też jest na Zachodzie, gdzie organizacya tych dziedzin oparta jest na podobnym podziale pracy.

Nigdzie ochrona zdrowia publicznego nie daje tak wspaniałych wyników, jak w Prusach.

Ochrona zdrowia publicznego wzorowana na urządzeniach niemieckich i francuskich, przyjęta była w Rosyi, a u nas obowiązywała od dawna. Ludność kraju przywykła już do norm wskazanych. Byłoby wprost niebezpiecznem decydowanie się dziś, w chwili zamętu, na zbyt radykalną zmianę.

Dr. Babiński w referacie swym dochodzi do wniosku, że szpitale wraz ze związanymi z nimi organicznie przytułkami, powinny stanowić osobny dział gospodarstwa miejskiego, albo osobny wydział zarządu miasta; na czele wydziału stać winien fachowo uzdolniony administrator; pierwszym zaś jego pomocnikiem winien być lekarz. W razie konieczności kierownikiem wydziału szpitalnego może być lekarz z dwoma pomocnikami w dziedzinie gospodarczej i lekarskiej.

Wykonywanie zaś przepisów ochrony zdrowia publicznego winno być powierzone milicyi miejskiej. Urząd zdrowia publicznego winien być w tym celu włączony do biura milicyi; inspektor zdrowia powinien być zależny bezpośrednio od naczelnika milicyi, wraz ze swymi pomocnikami.

Wreszcie co do istniejącej obecnie delegacyi hygieny publicznej, ta powinna pozostać instytucyą naukową o charakterze doradczym.

Zmniejszenie racyi ziemniaków.

(o) Prezydyum policyi donosi, że znaczne transporty ziemniaków, które miały stanowić zapas dla Warszawy, zostały po większej części zniszczone wskutek nagłego mrozu listopadowego. Aby zapobiedz dalszemu psuciu się ziemniaków, musiano resztę przeznaczyć dla natychmiastowego zużycia. Wskutek czego nie można było zaopatrzyć Warszawy w większy zapas.

Zamierzano tedy z początkiem następnego w dn. 27 grudnia nowego okresu ziemniaczanego zmniejszyć racyę ziemniaków za kartkami. Ilość ziemniaków miała być zmniejszona o 3 funty, a więc do 12 funtów. Niestety, wydawanie i tej ilości nie da się narazie przeprowadzić; w następnym okresie można wydawać tylko 9 funtów polskich na konsumenta.

Przyczyna tego tkwi w tem, że w ostatnich tygodniach prawie nie można było dowozić ziemniaków kolejkami podjazdowemi, gdyż były one całkowicie zajęte pośpiesznymi transportami rzepy i zboża; oprócz tego otwarte wagony tych kolejek nie nadawały się do przewożenia większych ilości ziemniaków ze względu na ciągłe niebezpieczeństwo mrozu. Można więc było dowozić ziemniaki jedynie kolejami szerokotorowemi, co nastręczało wielkie trudności, gdyż okolice położone wzdłuż tego toru kolejkowego, są naturalnie już w znacznym stopniu ogołocone z kartofli. Ze względu na obecny silny mróz, dowóz ziemniaków koleją szerokotorową ustał tymczasem prawie całkowicie.

Pociągi pospieszne dla cywilnych.

(o) Wojskowa generalna dyrekcya kolejowa rozesłała zawiadomienie następujące: Od dnia 1 stycznia 1917 r. dozwolone jest wogóle osobom cywilnym używanie pociągów pospiesznych, klas wyściełanych i wagonów sypialnych pod następującymi warunkami: Należy przedłożyć: a) świadectwo odwszenia, wystawione nie krócej niż na 3 dni przez urząd zajmujący się oczyszczaniem z wszy i świadczące o tem, że odwszenie nastąpiło rzeczywiście; albo: b) świadectwo, wystawione przez urzędowego cywilnego lekarza niemieckiego, albo też przez lekarza wojskowego (zachowujące moc na 3 dni, albo na miesiąc kalendarzowy), że odwszenie nie jest potrzebne.

Od wzmiankowanego dnia będą wydawane w kasach kolejowych bilety miesięczne 2 klasy po umiarkowanych cenach pod warunkami, o których można się dowiedzieć w kasach kolejowych.

Kasy kolejowe już teraz przyjmują zamówienia na bilety miesięczne 2-ej klasy.

O podatek repartycyjny.

(o) Magistrat wzywa przez ogłoszenia, aby wszyscy podlegający podatkowi repartycyjnemu zgłosili się do urzędu podatkowego z deklaracyami, obejmującemi dane co do dochodów w r. 1914 i 1915. Ponieważ deklaracye takie już raz zbierano na żądanie władz niemieckich za pośrednictwem rządców domów, wobec tego obecne wezwanie magistratu wywołuje wśród ludności nieporozumienia w przypuszczeniu, że idzie o jakiś nowy, niezależny od tamtego podatek. Czy dla uproszczenia kwestyi nie byłoby wskazanem, aby magistrat, idąc śladem władz niemieckich, polecił zebrać deklaracye przez rządców domów?...

Cechy a żydzi.

o) W żydowskim związku rzemieślników w Warszawie odbyło się zebranie z szeregiem referatów w sprawie cechów, poczem powzięto następującą rezolucyę:

„Zebrani przedstawiciele 28 fachowych, rzemieślniczych związków majstrów, którzy zrzeszyli się w Centralnym Związku rzemieślniczym, jednogłośnie postanowili wystąpić z najostrzejszym protestem przeciw wprowadzeniu z powrotem przywilejów cechowych, które istniały przed rokiem 1816 i żądają zniesienia ograniczeń żydów w obecnych cechach".

Ziemianie a nabiał.

(o) Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadujemy się, że wśród ziemian, dostawiających nabiał do Warszawy, zastanawiano się nad sprawą fałszowania produktów mlecznych. Z fałszowaniem tem ziemianie nie mają nic wspólnego. W sprzedaży jednak uprawia się je na wielką skalę. Zdaniem osób znających tą sprawę, jedynym środkiem przeciw fałszerstwu byłoby zaprowadzenie stałej kontroli urzędowej i surowe kary, wymierzane przeciw fałszerzom.

Losowanie w Zachęcie.

(o) Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości członków Towarzystwa, że doroczne publiczne rozlosowanie dzieł sztuki zakupionych w tym celu na wystawie, odbędzie się w sali gmachu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej nr. 17a w dniu 31 grudnia r. b., poczynając od godziny 1 po południu.

Śnieg uliczny.

(o) Warszawa miała zawsze kłopot w porze zimowej z uprzątaniem śniegu z ulic. Nigdy jednak kłopot ten nie doszedł do takich rozmiarów jak obecnie. Śnieg, połączony z wszelkimi odpadkami ulicznymi, zalega w kupkach boki ulic. Gdy nastaje odwilż, stróże domów rozgarniają ów śnieg na całą ulicę, by roztajał i spłynął do kanału. Z nadejściem przymrozku znów zgarnia się go w kupki. Wczoraj spadł śnieg, ku zmartwieniu stróżów i taboru miejskiego. Zaznaczyć warto, że dawniej ludność narzekała na tego rodzaju porządek; dziś gotów zgodzić się z nim, bo wie, że jest to zło konieczne, którego uniknąć nie można.

Godziny handlu.

(o) Naczelnik milicyi miejskiej polecił komisarzom ściśle przestrzegać przepisy o godzinach handlu i o normalnym odpoczynku pracowników zakładów handlowych i przemysłowych. W razie niestosowania się właściciele zakładów do powyższych przepisów będą sporządzane protokóły.

Od Wydawnictwa.

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk utworu znanego pisarza

Władysława Orkana

pod tytułem

Znakomity autor, oficer Legionów Polskich, ujął w formę literacką własne przeżycia wojenne i barwnie przedstawił ciężką, lecz bohaterską drogę pułku czwartaków w walce o niepodległość Ojczyzny.

Czytelnicy nasi powitają z zadowoleniem zapowiedź tę, a utwór obudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie także w kołach naszych Legionistów.

Sprawy polskie.

Obchód ku uczczeniu pamięci ś. p. Żukowskiego.

Dnia 25 b. m. urządzono w Petersburgu obchód ku uczczeniu pamięci Władysława Żukowskiego. Wieczór składał się z czterech przemówień. Pierwsze wygłosił Aleksander Babiański. Mówca poruszył młodość zmarłego działacza i przebieg jego działalności politycznej, wspomniał o wystąpieniach poselskich i zatrzymał się nieco dłużej na dwóch odczytach, wypowiedzianych w „Ognisku", mianowicie o ks. Józefie (przed trzema laty) i o polityce ks. Lubeckiego (przed pół rokiem).

Poważny i w pierwszej swojej części zupełnie przedmiotowy referat wygłosił wybitny znawca ekonomicznych stosunków Hipolit Gliwko. Zastanawiał się on nad pracami naukowemi Żukowskiego, jak „Przesilenie żelazne na rynku cesarstwa", „Bilans handlowy Królestwa Polskiego", „O dochodach i wydatkach państwowych w Królestwie Polskiem". Na zakończenie podniósł zmysł i zdolności organizacyjne, przytaczając jako dowód, jego prace, wpływy i znaczenie w Radzie Zjazdów przedstawicieli handlu i przemysłu i w Centralnym Komitecie wojenno-przemysłowym. Ciekawe, głębokie i sumienne było przemówienie Władysława Grabskiego. Mówca dotknął głównej pracy poselskiej Żukowskiego, podnosząc energię zmarłego, która go nieodstępowała w najniekorzystniejszych dla sprawy polskiej czasach. W drugiej Dumie praca była łatwiejsza. Ale w trzeciej, kiedy w sprawie polskiej większość posłów rosyjskich nietylko mówić nie chciała, ale słuchała z największą niechęcią, kiedy nie została nawet przyjęta poprawka „o sprawiedliwych prawach narodowości" — Żukowski w każdem swem wystąpieniu starał się wywołać dyskusyę w sprawach polskich.

Wieczór zakończyła mowa Aleksandra Lednickiego. Mówca nakreślił psychologiczną sylwetkę zmarłego na tle warunków, w jakich musiał pracować i aspiracyj, które go nie odstępowały. Prezydował teść zmarłego, były poseł do pierwszej Dumy, Bolesław Jałowiecki.

Nabożeństwo za duszę Sienkiewicza w Chicago.

Ze Sztokholmu donoszą, że w Chicago, Buffalo, Nowym-Yorku i kilku innych miastach amerykańskich odbyły się uroczyste nabożeństwa za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza. W nabożeństwach uczestniczyli nietylko Polacy, ale i przedstawiciele arystokracyi amerykańskiej, przedstawiciele rządu amerykańskiego, oraz posłowie i przedstawiciele obcych mocarstw.

Wielki wieczór ku czci Sienkiewicza w Moskwie.

W dniu 28 grudnia odbędzie się w Moskwie, w Muzeum politechnicznem, wieczór, poświęcony pamięci Henryka Sienkiewicza, urządzony przez wszystkie polskie organizacye tamtejsze.

Wystawa w Mińsku.

Oddział moskiewski polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny, łącznie z rejonem frontowym Centralnego Komitetu Obywatelskiego, oraz rejonem zachodnim Polskiego Komitetu pomocy sanitarnej organizują w czasie świąt Bożego Narodzenia wystawę, celem której będzie zobrazowanie działalności na terenie mińszczyzny polskich organizacyj, niosących pomoc ofiarom wojny. Dotychczas zaprojektowane są działy następujące: 1) Statystyczno-dydaktyczny: kartogramy, diagramy, spisy, fotografie, tablice porównawcze, sprawozdania, wzory, próby i t. d. 2) Szkolny: wyroby, ochron, warsztatów, szkół rzemieślniczych, księgarnie i t. d. 3) Wyroby instytucyj pomocniczych: szwalni, warsztatów szewskich itd. 4) Wyroby osób prywatnych, ofiar wojny. Komitet wystawowy stanowią: prezesi honorowi: Jerzy hr. Czapski, Czesław ks. Światopełk-Mirski, Adolf Świda.

Delegacya duńska z żywnością dla Polski.

„Berl. Tidende" donosi: Dowiadujemy się, że duński komitet dla cierpiących nędzę Polaków zamierza w początkach stycznia wysłać do Polski delegacyę z artykułami spożywczymi, zakupionymi za zebrane pieniądze, oraz z wielką ilością darowanej odzieży. Podróży podejmą się prawdopodobnie: łowczy dworu Tesdrop i dyrektor Holten-Andersen, a ewentualnie także dyrektor profesor Ellinger. Składek zebrano w Danii dotąd ogółem 86.365 kor. 88 hal., lecz z sumy tej zużyto już na wiosnę około 40.000 kor., tak, iż rezultat składki jesiennej wynosi około 46.365 kor. Komitet zwrócił się między innemi do około 3200 lekarzy, by i oni w swojem kole zbierali składki.

O statystykę wysiedleńców.

Na ostatniem posiedzeniu wspólnem organizacyj polskich w Petersburgu zapadła uchwała, na mocy której postanowiono żądać od rządu rosyjskiego zakończenia w najbliższym czasie szczegółowej statystyki wysiedleńców w Rosyi. Dotychczas próby statystyczne okazały się tak niezupełne, że nie nadają się wcale do tego, iżby można się niemi posługiwać tam, gdzie chodzi o ściślejsze dane statystyczne. Rząd powinien prace statystyczne zakończyć najpóźniej w styczniu przyszłego roku.

Ze świata.

Cenzor, znawca nieba.

Nawet Puryszkiewicz pomstuje w Dumie na cenzurę, jak podaje „Frankf. Ztg.", przytoczył on między innymi taki wypadek:

W jakiejś opowieści wojennej skreślił cenzor w zdaniu o błękitach nieba — błękity.

W odpowiedzi na zdziwienie z tego powodu wyjaśnił, że niebo, zwracając na siebie uwagę barwą błękitną, bywa szczególnie w okolicach południowych. Jest to zatem nić, po której, dochodząc do kłębka, można wykryć, że wojska wymienione w opowiadaniu, walczą na froncie południowym.

Tego rodzaju zarządzenia cenzorskie i ich umotywowanie wywołały w Dumie wybuchy śmiechu.

„Niemiecka gazeta karpacka".

Pod tym tytułem zaczęła wychodzić z dniem 1 grudnia na froncie gazeta polowa. Gazeta jest drukowaną w Marmaros-Sziget na Węgrzech.

Niezwykłe odznaczenie nauczyciela ludowego.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą: Wedle zwyczaju, podczas koronacyi cesarza austryackiego Karola I na króla węgierskiego, 24 młodzieńców zostanie pasowanych na rycerzy „złotej ostrogi". Młodzieńców tych wybierano z pośród arystokracyi węgierskiej, co tym razem będzie także regułą. Ale wojna spowodowała wyjątek. Oto obecnie wśród wspomnianych młodzieńców znajdzie się siedmiogrodzki nauczyciel ludowy Zoltan Ven, który jako szeregowiec rezerwy zapasowej, wyruszył na wojnę, zdobył sobie wkrótce szlify oficerskie, otrzymał bronzowy, srebrny mały i wielki, tudzież złoty medal waleczności, następnie wojskowy krzyż zasługi, a wreszcie order żelaznej korony.

Dzienniki a brak papieru w Austro-Węgrzech i w Niemczech.

Jak donoszą z Budapesztu, węgierska Centrala papieru gazetowego wystosowała podanie do prezydenta ministrów i do ministra handlu, w którem uprasza o zaradzenie brakowi papieru. Austryacki Związek fabrykantów papieru, pomimo, że w ciągu wojny już trzy razy podniósł ceny papieru nie dotrzymał zawartej umowy i nie dostarczył papieru. W Niemczech nie brak papieru, przeciwnie, jest tam za wiele. W podaniu podniesiono, że rząd niemiecki natychmiast po wybuchu wojny oświadczył, że zwróci wydawcom pism różnicę ceny, która powstała z powodu zażądanej przez fabrykantów papieru podwyżki. Podług ostatnich wykazów, rząd niemiecki wydaje miesięcznie na to około 1,400.000 marek. Dalej zarządził rząd niemiecki, że fabrykanci papieru zobowiązani są przedewszystkiem wyrabiać papier rotacyjny dla dzienników. Wydano też w Niemczech rozporządzenie, według którego fabryki celulozy mają oddawać fabrykom papieru potrzebną do wyrobu papieru rotacyjnego celulozę po cenach pokojowych. Również pomiędzy cenami pokojowemi a wojennemi różnicę pokrywa rząd niemiecki. Cena papieru w Niemczech jest obecnie o 50 procent niższą, aniżeli w Austro-Węgrzech.

XXXIX. Lista jeńców Polaków armii rosyjskiej.

(Przedruk, nawet z powołaniem się na źródło—wzbroniony).

15. Obóz jeńców w Wahn.

Ciąg dalszy.

7251. Oblikowski Józef, gub. warszawska, szeregowiec 31 p. piech.
7252. Obuchowski Ksawery, gub. grodzieńska, podoficer 96 p. piech.
7253. Ochenkowski Józef, gub. płocka, szeregowiec 6 bat. robocz.
7254. Offan Kazimierz, gub. wileńska, szeregowiec 172 p. piech.
7255. Ogiński Bolesław, gub. kaliska, szeregowiec 6 bat. robocz.
7256. Ogonowski August, gub. płocka, szeregowiec 6 p. 6 komp. piech.
7257. Ogrodowicz Władysław, Czekumicze (?), gub. warszawska, szeregowiec 3 p. 5 komp. piech.
7258. Ogrodowski Jan, gub. warszawska, szeregowiec 22 p. piech.
7259. Ogrodowski Marek, Przypisówka, g. lubelska, gefreiter 4 pułku saperów.
7260. Ogrzebacz Władysław, gub. warszawska, szeregowiec 32 p. piech.
7261. Okłota Stanisław, gub. grodzieńska, szeregowiec 62 p. piech.
7262. Okrasa Adam, Grodzisk, gub. warszawska, szeregowiec 29 p. piech.
7263. Okrasa Jan, Zakroczym, gub. warszawska, gefreiter 8 bat. robocz.
7264. Okulski Jan, Gmina Szodes (?), gub. warszawska, szeregowiec 6 p. piech.
7265. Obłasek Franciszek, Żyrardów, gub. warszawska, szeregowiec 151 p. piech.
7266. Oldak Szlymon, Zosin, gub. warszawska, szeregowiec 21 p. 4 komp. piech.
7267. Olchowicz Konstanty, gub. warszawska, szeregowiec 455 p. piech.
7268. Olechnowicz Alfons, gub. wileńska, szeregowiec 173 p. 1 komp. piech.
7269. Olechnowicz Piotr, Żyrardów, gub. kowieńska, szeregowiec 111 p. piech.
7270. Olejniczak Mateusz, Łęczyca, gub. kaliska, gefreiter 7 bat. robocz.
7271. Olejniczak Stefan, gub. warszawska, szeregowiec 62 p. piech.
7272. Olekszak Andrzej, gub. warszawska, szeregowiec 8 p. 2 komp. piech.
7273. Olęcki Jan, gub. warszawska, szeregowiec 15 p. piech.
7274. Olęcki Władysław, gub. warszawska, podoficer 15 p. saperów.
7275. Olejniczak Józef, gub. kaliska, szeregowiec 6 p. 11 komp. piech.
7276. Olszewski Antoni, Goga, gub. suwalska, szeregowiec 20 p. piech. 1 kompanii.
7277. Olszewski Grzegorz, Chomki, gub. płocka, szeregowiec 15 p. piech.
7278. Olszewski Grzegorz, Berejocka (?), gub. mińska, szeregowiec 102 p. 7 kompanii piech.
7279. Oleszkiewicz Józef, Aleksandrów, gub. wileńska, szeregowiec 102 p. 1 komp. piech.
7280. Olewniczak Wincenty, Pułtusk, gub. warszawska, szeregowiec 8 bat. robocz.
7281. Olszak Józef, Kocin, gub. lubelska, szeregowiec 1 p. 3 komp. piech.
7282. Olszar Franciszek, Brzezno, gub. kaliska, szeregowiec 23 p. piech.
7283. Olszewski Dyonizy, gub. wileńska, szeregowiec 105 p. piechoty.
7284. Olszewski Julian, Pytowije (?), g. piotrkowska, szeregowiec 117 p. 13 kompanii piech.
7285. Olszowy Antoni, Karczmika, gub. lubelska, szeregowiec 77 p. 11 komp. piechoty.
7286. Olczak Stanisław, Łódź, gub. piotrkowska, szeregowiec 5 p. 12 komp. piechoty.
7287. Olczak Stanisław, Łódź, gub. piotrkowska, szeregowiec 5 p. 9 komp. piech.
7288. Olczak Wojciech, Krzywda, gub. warszawska, szeregowiec 121 p. piech.
7289. Olczak Jakób, Wągry, gub. piotrkowska, szeregowiec 1 p. 14 komp. piech.
7290. Opała Stanisław, gub. płocka, szeregowiec 141 p. 6 komp. piech.
7291. Opat Józef, Werisasza, gub. mińska, szeregowiec 221 p. 6 komp. piech.
7292. Obryński Stanisław, Bożechów, gub. lubelska, szeregowiec 18 p. piech.
7293. Orawiec Karol, Czernów, gub. kielecka, gefreiter 6 p. piech.
7294. Orbiak Kazimierz, Strobów, gub. warszawska, szeregowiec 3 p. piech.
7295. Oremkowski Wincenty, gub. płocka, szeregowiec 3 p. 3 komp. piech.
7296. Orłowski Antoni, gub. łomżyńska, szeregowiec 15 artyl. pułk.
7297. Orszanowski Stefan, Warszawa, szeregowiec 30 p. piech.
7298. Orszełowski Bronisław, gub. lubelska, szeregowiec 152 p. 8 komp. piech.
7299. Osiemski Teofil, Wymysłów, gub. warszawska, szeregowiec 183 p. 11 kompanii piech.
7300. Ossga (?) Władysław, gub. piotrkowska, szeregowiec 24 p. 14 komp. piech.
7301. Ozimiak Franciszek, gub. kielecka, szeregowiec 88 p. piech.
7302. Ozimkiewicz Franciszek, Mosna, g. warszawska, szeregowiec 454 p. 3 kompanii piechoty.
7303. Osinowicz Antoni, gub. wileńska, szeregowiec 103 p. piech.
7304. Osiński Eugeniusz, Wilno, szeregowiec 27 p. 8 komp. piech.
7305. Osmolski Adam, Dumicze, gub. mińska, szeregowiec 158 p. 9 komp. piech.
7306. Osowski Waleryan, Rososz, gub. siedlecka, podoficer 1 fort. artyl. p.
7307. Ostrowski Aleksander, Krysnki, g. grodzieńska, szeregowiec 101 p. piech.
7308. Ostrowski Jakób, Chmielewka, gub. warszawska, szeregowiec 141 p. 5 komp. piechoty.
7309. Ostrowski Ludwik, gub. suwalska, szeregowiec 104 p. 10 komp. piech.
7310. Ostrowski Michał, gub. warszawska, szeregowiec.
7311. Ostrowski Stanisław, Zgierz, gub. piotrkowska, gefreiter 1 p. 2 komp. piechoty.
7312. Ostrowski Stanisław, Sępochów, g. warszawska, szeregowiec intenden.
7313. Ostrowski Stanisław, Borysów, gub. mińska, szeregowiec 141 p. 9 komp. piechoty.
7314. Oszalski Józef, Wylew, gub. warszawska, szeregowiec 15 p. piech.
7315. Ożarowski Władysław, Słuba Stara, gub. radomska, szeregowiec 260 p. 10 komp. piech.
7316. Orzechowski Wawrzyniec, Łódź, g. piotrkowska, szeregowiec 6 p. 15 kompanii piech.
7317. Orzechowski Józef, Węgrodno, g. warszawska, szeregowiec 454 p. piech.
7318. Orzeł I Ignacy, Szczyniec, gub. lubelska, szeregowiec 1 pogran. pułku.
7319. Orzeł II Ignacy, Budzyn, gub. lubelska, szeregowiec 1 pogran. pułku.
8320. Orzew Franciszek, Majdan Bowraski (?), gub. radomska, szeregowiec 9 p. piechoty.
7321. Orzyński Jan, gub. lubelska, szeregowiec 18 p. piech.
7322. Orzyński Stanisław, Pruszków, gub. warszawska, szeregowiec 14 p. piech.
7323. Otrawa Jan, Szymanów, g. warszawska, szeregowiec 1 p. 4 komp. piech.
7324. Owsiak Józef, Wejka (?), gub. lubelska, szeregowiec 143 p. piech.
7325. Owczarek Jan, Szyszków, gub. warszawska, szeregowiec 354 p. 11 komp. piech.
7326. Owczarek Tomasz, Echy (?), gub. kaliska, szeregowiec 5 p. piech.
7327. Owczarski Aleksander, Tomaszów, gub. piotrkowska, podoficer.
7328. Owczach Franciszek, gub. piotrkowska, szeregowiec 6 p. piech.
7329. Owcew Józef, gub. radomska, szerewiec 201 p. piech.
7330. Olszewski Franciszek, Gostrów, g. płocka, szeregowiec 1 p. piech.
7331. Olszewski Mikołaj, gub. warszawska, podoficer 21 p. piech.
7331a. Orłowski Jan, Żyrardów, gub. warszawska, sierżant 5 p. piech.
7332. Opuchowski Grzegorz, Iłusk, gub. mińska, szeregowiec 443 p. 1 komp. piechoty.
7333. Ostrowski Roman, Płucice, gub. grodzieńska, szeregowiec 223 p. piech.
7334. Odszygus Stanisław, Radzyk, gub. lubelska, szeregowiec 151 p. piech.
7335. Panfili Wawrzyniec, Sierakowice, g. warszawska, szeregowiec 141 p. piech.
7336. Pawełchowicz Adam, Prumbicze, gub. wileńska, podoficer 17 p. 2 komp. piech.
7337. Pawlina Aleksander, Płody, gub. lubelska, szeregowiec 211 p. 15 komp. piechoty.
7338. Pawłowski Maksymilian, Złotniki, gub. kaliska, gefreiter 2 p. 13 komp. piechoty.
7339. Pleszczyński Melchior, gub. warszawska, szeregowiec 94 p. piech.
7340. Polikowski Wacław, Oszczerze, g. łomżyńska, szeregowiec 211 p. piech.
7341. Prokopowicz Dominik, Gryciuki, gub. wileńska, szeregowiec 28 p. piech.
7342. Pitkiewicz Józef, Słoboda, gub. wileńska, szeregowiec 1 p. piechoty.
7343. Paryski Michał, gub. piotrkowska, szeregowiec 1 p. piechoty.
7344. Patyński Antoni, gub. wileńska, gefrejter 102 p. piechoty.
7345. Patocki Wasyli, Lebeszan, gub. mińska, szeregowiec 103 p. piechoty.
7346. Pawliczewski Antoni, Garwolin, gub. lubelska, szeregowiec 1 p. piechoty.
7347. Peliwa Stanisław, gub. warszawska, szeregowiec 32 p. piechoty.
7348. Perkowski Władysław, Krusze, g. łomżyńska, szeregowiec 13 p. piechoty.
7349. Pągowski Jan, g. warszawska, sierżant Lejb-Gw.
7350. Pągowski Rafał, gub. warszawska, szeregowiec 9 p. piechoty.
7551. Potrzebowski Stanisław, Lijne, g. warszawska, podoficer.
7352. Puczyński Jakób, gub. warszawska, szeregowiec 30 p. piechoty.
7353. Pach Stanisław, Skunice, gub. radomska, szeregowiec 146 p. piechoty.
7354. Pacholczyk Władysław, Lidjopol, gub. warszawska, gefrejter 2 p. piech.
7355. Pająk Andrzej, Chebiczew, gub. warszawska, szeregowiec 31 p.14 komp. p.
7356. Pakuł- Antoni, Mosno, gub. warszawska, szeregowiec fort. artyl.
7357. Pakuła Bronisław, Żyradów, g. warszawska, szeregowiec 24 p. piechoty.
7358. Pakuła Michał, Jatnia, gub lubelska, szeregowiec 186 p. piechoty.
7359. Pakulski Stanisław, Warszawa, szeregowiec 4 p. saperów.
7360. Pałasz Franciszek, Sosnowiec, gub. piotrkowska, gefreiter fort. artyl. p.
7361. Palaczysz Ksawery, Pińsk, g. mińska, szeregowiec 1 p. piechoty.
7362. Paliński Franciszek, Łódź, gub. piotrkowska, szeregowiec 94 p. piechoty.
7363. Paliński Leon, Kudrowice, g. piotrkowska, szeregowiec 8 p. piechoty.
7364. Paliwoda Władysław, Łomża, szeregowiec 14 p. piechoty.
7365. Pafilewicz Jakób, Bolmów, g. warszawska, szeregowiec 31 p. piechoty.
7366. Papierski Bronisław, Warszawa, szeregowiec 110 p. piechoty.
7367. Papisz Piotr, Rusinów, gub. radomska, szeregowiec 32 p. piechoty.
7368. Paprocki Karol, Wierzbice, gub. lubelska, podoficer 23 p. piechoty.
7369. Pauga Antoni, Paszno, gub. piotrkowska, podoficer 5 p. piechoty.
7370. Parchniewicz Antoni, Mińsk, szeregowiec 157 p. piechoty.
7371. Paradowski Andrzej, Warszawa, szeregowiec 8 p. piechoty.
7372. Parafjańczyk Józef, Warszawa, podoficer 29 p. piechoty.
7373. Pardej Mateusz, Rawa, gub. piotrkowska, szeregowiec 1 pogran. pułku.
7374. Paruch Wincenty, Kalisz, szeregowiec 24 p. 4 komp. piechoty.
7375. Paruszewski Józef, Turek, g. warszawska, szeregowiec 38 p. piechoty.
7376. Paszek Józef, Kielce, szeregowiec 10 p. piechoty.
7377. Paszyński Adam, Lesinilce (?), gub. kielecka, szeregowiec 29 p. 8 k. piechoty.
7378. Paszyński Paweł, Leszanów, gub. płocka, szeregowiec 8 bat. rob.
7379. Pasek Jan, Bronszowice, gub. kaliska, szeregowiec 3 p. piechoty.
7380. Pasik Józef, Wólka, gub. piotrkowska, szeregowiec 1 p. piechoty.
7381. Pastujak Jan, Kalisz, szeregowiec, 95 p. piechoty.
7382. Patakowski Jan, Łódź, gub. piotrkowska, szeregowiec.
7383. Patejuk Jan, Długie Brody, gub. siedlecka, szeregowiec 1 pogran. pułku.
7384. Paczyński Bolesław, Warszawa, szeregowiec 95 p. piechoty.
7385. Paczkowski Franciszek, Jaszowice, g. warszawska, szeregowiec 31 artyl. p.
7386. Paczkowski Łukasz, Warszawa, gefrejter 2 p. 1 komp. piechoty.
7387. Paczkowski Michał, Mińsk, szeregowiec 98 p. piechoty.
7388. Paciorek Wincenty, Warszawa, szeregowiec 9 p. piechoty.
7389. Pawelec Józef, Lublin, szeregowiec 10 p. piechoty.
7390. Paweliński Stanisław, Płock, szeregowiec 21 p. piechoty.
7391. Pawełczak Stefan, Warszawa, gefrejter, 64 p. piechoty.
7392. Pawełczyk Feliks, Radom, szeregowiec 4 p. piechoty.
7393. Paweński Michał, Miechów, g. kielecka, szeregowiec 11 p. piechoty.
7394. Pawicki Józef, Milacze, gub. kaliska. szeregowiec 31 artyl. pułku.
7395. Pawlak Kazimierz, Warszawa, podoficer 13 p. saperów.
7396. Pawlak Jan, Belinów, gub. warszawska, szeregowiec 5 p. piechoty.
7397. Pawlak Józef, Łódź, gub. piotrkowska, szeregowiec 5 p. piechoty.
7398. Pawlak Teofil, Sochczepańsków (?), g. łomżyńska, szeregowiec 169 p. piech.
7399. Pawlak Marcin, Łódź, gub. piotrkowska, szeregowiec 3 p. piechoty.
7400. Pawlicki Wincenty, Kalisz, gefrejter 6 artyl. pułk.
7401. Pawłowicz Antoni, Mińsk, gefrejter 119 p. piechoty.
7402. Pawłowski Antoni, Ryga-Lifliandya, szeregowiec 95 p. piechoty.
7403. Pawłowski Antoni, Trąbka, gub. lubelska, szeregowiec 102 p. piechoty.
7404. Pawłowski August, Wąsy, gub. szeregowiec 8 artyl. pułk.
7405. Pawłowski Franciszek, Warszawa. szeregowiec 7 p. piechoty.
7406. Pawłowski Konstanty, Skamorok, g. grodzieńska, szeregowiec 104 p. piech.
7407. Pawłowski Michał, Pajakalicze, gub. kowieńska, szeregowiec 249 p. piechoty.
7408. Pawłowski Paweł, Skowieszyn, gub. lubelska, gefrejter 2 p. 5 komp. piech.
7409. Pawłowski Stefan, Budy, gub. kowieńska, szeregowiec 54 p. 3 komp. p.
7410. Pawluszkiewicz Paweł, Cugi, g. mińska, szeregowiec 170 p. piechoty.
7411. Pawłuszek Mateusz, Smogoszew, g. radomska, szeregowiec 106 p. piechoty.
7412. Pawski Jan, Warszawa, szeregowiec 31 p. 7 komp. piechoty.
7413. Pacesz Wojciech, Piotrków, szeregowiec 8 p. piechoty.
7414. Piechowicz Stanisław, Radzieby, g. warszawska, szeregowiec 141 p. piech.
7415. Piekarniak Józef, Przylot, g. warszawska, podoficer 8 bat. roboczy.
7416. Piekarczyk Stefan, Zduńska Nowa, gub. kaliska, szeregowiec 24 p. piech.
7417. Piekut Feliks, Warszawa, szeregowiec 1 p. saperów.
7418. Palesiak Antoni, gub. piotrkowska, podoficer 6 p. 10 komp. piechoty.
7419. Pieniak Władysław, Lublin, szeregowiec 27 p. piechoty.
7420. Pędzimąż Julian, Łódź, gub. piotrkowska, szeregowiec 3 p. saperów.
7421. Pieniążek Władysław, Grodzisk, g. warszawska, szeregowiec 162 p. piech.
7422. Pienkos Stefan, Warszawa, podoficer 8 bat. roboczy.
7423. Piętka Jan, Radochówka, gub. warszawska, szeregowiec fort. artyl. pułk.
7424. Piętkowski Franciszek, Suszkowicze, szeregowiec 118 p. 2 komp. piech.
7425. Pencek Józef, Godziszel, gub. kaliska, szeregowiec 12 p. 3 komp. piechoty.
7426. Pencko Kazimierz, Warszawa, szeregowiec 21 p. piechoty.
7427. Pera Jan, Dalka, gub. piotrkowska, szeregowiec 6 p. 1 komp. piechoty.
7428. Perkowski Gustaw, Warszawa, podoficer Lejb-Gw.
7429. Perkowski Piotr, Wypichy, g. łomżyńska, szeregowiec 44 p. 14 k. piechoty.
7430. Perszawa Józef, Piotrków, szeregowiec 1 p. 15 komp. piechoty.
7431. Perczyński Adam, Kalisz, podoficer, Piechota.
7432. Pieszkowski Stefan, Jeliny, gub. kaliska, szeregowiec.
7433. Pietkiewicz Piotr, Kowno, szeregowiec 108 p. piechoty.
7434. Pietras Józef, Boczki, gub. kaliska, szeregowiec 24 p. piechoty.
7435. Pietra Władysław, Czużne (?), gub. łomżyńska, szeregowiec 22 p. piechoty.
7436. Pietrasz Józef, Chelm, gub. lubelska, szeregowiec 18 p. piechoty.
7437. Pietraszkiewicz Antoni, Wołowczyna, gub. mińska, szeregowiec 172 p. 12 komp. piechoty.
7438. Pietraszko Marcin, Wiłobce, gub. kowieńska, szeregowiec 108 p. 14 k. p.
7439. Pietrasik Jan, Warszawa, szeregowiec 9 p. saperów.
7440. Pietrzykowski Józef, Salniki, g. warszawska, szeregowiec fort. artyl. p.
7441. Petrina Piotr, gub. warszawska, szeregowiec 31 p. piechoty.
7442. Pietryszak Józef, Ustinów, gub. siedlecka, szeregowiec 23 p. 13 komp. p.

(D. c. n.).

Dział ekonomiczny.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 27 Grudnia.

Papiery procent.	Żądano	posz.	Dopełn. tranz.
6% Oblig m. Warszawy z r 1915	95.50	93.50	93,50
6% Oblig. m. Warszawy z r. 1916	95.50	93.50	—.—
Listy zast Ziemsk. 4½ %	90.—	89.—	89.60
Listy zast. Ziemsk. 4 %	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Warszawy 5 %	84,25	83.25	83.85 83.75
Listy zast. m. Warszawy 4½ %	—.—	—.—	78.75
Renta	—.—	—.—	100.10
5 % m. Łodzi	79.—	—.—	—.—

Marki niem. nabywano po 44.90, 44.85, 44.75.

Korony brano po 28.75.

Usposobienie słabsze Obroty duże.

Giełda berlińska.

Berlin, 27 grudnia. — Dzisiejsze obroty prywatne na giełdzie berlińskiej przy wielkim zastoju w interesach wykazały mocno tendencyę zasadniczą. Pożyczki niemieckie mocno, 3% i 3½% w poszukiwaniu, pożyczki rosyjskie mocno, renta japońska nieco wyżej. Pieniądz na każde żądanie około 4%. Dyskonto prywatne 4⅝% i niżej.

Berlin, 27 Grudnia. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne:

27/XII		płac.	żąd.
Nowy-York	„	5.62	5.69
Holandya	„	238.75	239.25
Dania	„	163.—	163.50
Szwecya	„	171 75	172.25
Norwegia	„	165 25	165.75
Szwajcarya	„	116⅝	117.⅛
Austro-Węgry	„	63.95	64.05
Bułgarya	„	79.50	80.50

Z giełdy petersburskiej.

	14/12	13/12
4% renta państw.	79.¾	79.¾
5% pożyczka	88.½	88.—
Poż. premj. I em.	1225.—	1100.—
„ „ II em.	818.—	810.—
Akcye dr. żel. Kijów-Woronież	785.—	785.—
„ „ „ Władykaukaskiej	2425.—	2450.—
„ b-ku Azowsko-Dońskiego	698.—	700.—
„ „ Ros. dla handlu zewn.	462.—	450.—
„ „ Syberyjskiego	772.—	745.—
„ „ Pet. Międzynar.	53 .—	542.—
„ „ Pet. Dyskontowego	680.—	623.—
„ Twa Baku	980.—	987.—
„ „ B-ci Nobel	1500.—	1500.—
„ Zakł Briańskich	264.—	265.—
„ „ Hartmanna	269.—	267.—
„ „ Malcewa	424.—	4.4.—
„ „ Nikopol-Mariupol	280.—	280.—
„ „ Putiłowskich	139.—	140.—
„ „ Ros.-Bałtyckich	—.—	—.—
„ Tulskiej fabr. naboi	818.—	800.—
„ Leńsk. przem. zł.	535.—	533.½

Giełda paryska.

PARYŻ	22/XII	21/XII
3% renta francuska	60.35	60.35
5% poż. francuska	88.20	88.20
3% poż ros z r 1896	54.50	54.30
5% „ „ z r. 1906	83.30	81.80
Banque de Paris	1014.—	1005.—
Credit Lyonnais	1150.—	1150.—
Union Parisienne	620.—	615.—
Baku	1625.—	1625.—
Briańskie	448.—	449.—
Lianozow	334.—	323.—
Malcew	468.—	472.—
Kaffa	383.—	380.—
Tulska fabr. nabojów	1338.—	1379.—
Lena Gold.	—.—	45.—
Goldfields	43.—	—.—

Giełda londyńska.

LONDYN,	22/XII	21/XII
2½ Konsole	55.¼	55.⅜
5% poż. ros. z r. 1906	79.¾	79.¾
4½ poż. ros. z r. 1909	75 —	74.⅝
Pierwsza ang. poż. woj.	85.¼	85.¼
Druga „ „ „	96.¼	96.¼
Goldfilds	$1\frac{7}{16}$	$1\frac{7}{16}$

Kursy dewiz.

Petersburg	14/12	13/12
10 f. szterl.	144.—	144.—
100 franków fr.	52.—	52.—
100 franków szwajc.	60.25	60.25
100 kor. szwedz.	90.—	90.—
100 kor. duńsk.	83.—	83.—
100 lirów	45.—	45.—
100 guld. holend.	124.—	124.—
1 dolar	3.20	3.20
Amsterdam.	23/12	22/12
Czeki na Berlin	41.05	41.55
„ „ Wiedeń	25.25	26.05
„ „ Szwajcaryę	48.90	49 15
„ „ Kopenhagę	67.10	67.40
„ „ Sztokholm	72.05	72.10
„ „ Nowy York	—.—	244.75
„ „ Londyn	11.68¾	11.68¾
„ „ Paryż	42.075	42.10
Zurych.	26/12	23/12
Czeki na Berlin	84.—	84.—
„ „ Wiedeń	53 25	53.—
„ „ Amsterdam	205.50	204.50
„ „ Nowy York	5.05	5.05
„ „ Londyn	24.05	24.—
„ „ Paryż	86.50	86.50
„ „ Medyolan	73.25	73.—
Nowy York.	28/12	22/12
Czeki na Berlin (à v.)	72.¼	72.½
„ „ Paryż (à v.)	5.8450	5.8450
„ „ Londyn (60 dn.)	4.7125	4.7150
„ „ „ telegraficz.	4.7635	4.7635
Wiedeń.	23/12	22/12
Banknoty markowe	155.20	156.20
Czeki na Amsterdam	374.—	374.—
„ „ Szwajcaryę	183.50	183.50
„ „ państwa Skandyw.	259.25	259.25
„ „ Sofię	123.75	123.75
„ „ Nowy York	8.66	8.65
Banknoty rublowe	315.—	315.—
Londyn.	21/12	19/12
Czeki na Amsterdam, 3 mies.	11.855	11.855
„ „ „ krótkie	11.68	11.68
„ „ Paryż, 3 mies.	28.17	28.17
„ „ „ krótkie	27.80	27.80
„ „ Petersburg, krótkie	156.—	159.50
Paryż	18/12	16/12
Czeki na Londyn	27.79	27.79
„ „ Nowy York	5.8350	5.8350
„ „ Petersburg	170.50	170.—
„ „ Włochy	87.—	86.—
„ „ Szwajcaryę	117.—	117.—
„ „ Madryt	618.50	618.50
„ „ Amsterdam	233.—	233.—
„ „ Danię	157.50	157 50
„ „ Norwegię	131.50	162 50
„ „ Szwecyę	170.50	171.—

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI i C. ZAWIŁOWSKI.

OBWIESZCZENIE

dotyczące zasekwestrowania, zameldowania zapasów, oraz tranzlokacyi i handlu obrabiarkami i maszynami elektrycznemi, oraz aparatami elektryczymi.

§ 1.

Należy zameldować następujące maszyny i aparaty, podlegające sekwestrowi:

A. Wszystkie maszyny narzędziowe do obrabiania metali z częściami dodatkowemi, jak: tokarki wszelkiego rodzaju, tokarnie, wiertarnie, wiertarki i frezarki wszelkiego rodzaju, fugownice, strugarki poprzeczne (Shapine), heblarki, gwinciarki, tokarki odcinające i maszyny do centrowania, piły do cięcia (metali) na zimno i na gorąco, szlifierki i polerownice, maszyny do ścinania metali i przebijania dziur, wyrówniarki, giętarki i t. p.

B. Wszystkie elektryczne maszyny wraz z rozrusznikami i regulatorami, transformatorami, aparatami dla każdego rodzaju prądu i napięcia, a mianowicie:

1) elektromotory o sile ponad 5 H. P. (3,7 K. W.) wraz z częściami dodatkowemi;

2) wytwarzacze prądu (dynamo, generatory) ponad 4, 5 K. W., czyli K. V. A. z częściami dodatkowemi;

3) przetwornice i prądnice silnikowe ponad 4 K. W. względnie K. V. A. po stronie wtórnej wraz z przynależytościami;

4) transformatory ponad 4, 5 K. V. A. wraz z przynależytościami;

5) aparaty rozrządne, bezpieczniki, aparaty uruchomiające i regulujące, ładownice i elektromierze i t. d. dla siły prądu ponad 500 A., o ile one nie należą jako części dodatkowe do maszyn i transformatorów, wymienionych w punktach 1 — 4.

§ 2.

Zameldowanie. Każdy, kto posiada lub przechowuje maszyny, czy też aparaty wyżej oznaczonego rodzaju, jest obowiązany do natychmiastowego zameldowania ich, najpóźniej jednak do 1-go stycznia 1917 r., bez względu na to, czy wykonano już przedtem zameldowanie, lub zasekwestrowanie, czy też nie.

Zameldowanie należy uskutecznić:

Dla obszaru warszawskiego Prezydyum Policyi w komisyi dla sekwestrowania maszyn w Warszawie, ul. Wiejska 15.

Dla obszaru Prezydyum Policyi Łodzi, Pabianic i Zgierza w oddziale komisyi dla sekwestrowania maszyn w Łodzi, Przejazd 30.

Dla pozostałych części General-Gubernatorstwa u naczelników powiatowych.

Naczelnicy powiatów winni otrzymane zameldowania, ułożywszy je możliwie podług fabryk, jaknajśpieszniej odsyłać do komisyi dla sekwestrowania maszyn w Warszawie.

W zgłoszeniach należy wymienić:

1) miejsce zameldowania, ulicę i numer domu osoby, obowiązanej do zgłoszenia;

2) imię, nazwisko, oraz przynależność państwowa właściciela;

3) określenie maszyn i aparatów podług ilości, rodzaju i miejsca przechowania;

4) wymienienie czy i kiedy maszyny zostały zasekwestrowane.

Za ścisłe, punktualne i zupełne zgłoszenie odpowiedzialni są, oprócz wójtów, wszystkie osoby, towarzystwa, gminy, firmy, stowarzyszenia, kupcy, komisyonerzy, agenci, ekspedytorzy i t. d., którzy posiadają lub przechowują maszyny wymienionego rodzaju.

Sporządzeniem dokładnego opisu i oceną maszyn zajmą się na miejscu organa komisyi dla zasekwestrowania maszyn. Właściciele maszyn i t. p. są obowiązani bez wynagrodzenia okazać tym ostatnim wszelką niezbędną przy sekwestracyi pomoc.

§ 3.

Handel i translokacya. Wzbronionem jest dysponowanie zasekwestrowanemi maszynami lub aparatami przez kupno, sprzedaż lub w inny sposób albo też zmienianie miejsca ich przechowywania bez osobnego pozwolenia.

Również konieczne jest pozwolenie dla dowożenia maszyn i t. p., podlegających sekwestrowi, do obszaru General-Gubernatorstwa, dla wywożenia ich z takowego lub też dla przewożenia przez obszar General-Gubernatorstwa. Uzasadnione wnioski o zwolnienie, dowóz, przywóz i przewóz, w których konieczność lub prawdziwość danych musi być poświadczona przez władzę niemiecką, należy na piśmie skierować do komisyi dla sekwestracyi maszyn w Warszawie.

Jedynie ten wydział jest uprawniony do udzielania wyżej wymienionego pozwolenia.

§ 4.

Postanowienie karne. Kto wykracza przeciw przepisom niniejszego rozporządzenia lub też pobudza, czy zachęca do wykraczania, kto nie poda zgłoszenia w czas lub też poda niedokładne dane, kto bez przepisanych w § 3 pozwoleń na wywóz, lub przewóz sam transportować będzie maszyny lub też poleci transportowanie innym osobom, lub też dokona zmian w maszynie, będzie na wniosek komisyi dla sekwestracyi maszyn ukarany bądź więzieniem do 5 lat, bądź też grzywną do 10 tysięcy Mk. oddzielnie lub też łącznie; również może komisya dla sekwestracyi maszyn odebrać mu maszyny i t. p. bez wszelkiego odszkodowania i bez postępowania sądowego.

§ 5.

Zwolnienie od kary. O ile na zasadzie tego obwieszczenia będą bez przedsięwzięcia kroków ze strony władzy zgłoszone maszyny, które już przedtem podlegały sekwestrowi, lecz nie zostały zameldowane, w takim razie nastąpi zwolnienie od kary.

§ 6.

Rozporządzenie otrzymuje natychmiast moc obowiązującą.

Wszystkie przedtem wydane rozporządzenia, dotyczące sekwestracyi, zameldowania zapasów, oraz handlu i trazlokacyi i wymienionych maszyn i t. d. zachowują swą moc, o ile nie sprzeciwiają się wyżej wyłuszczonym przepisom.

Warszawa, dnia 16 października 1916 r.

General - Gubernator

v. Beseler.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia dotyczącego przymusowej administracyi z dnia 10 lipca 1915 r. (Dziennik rozporządzeń dla General-Gubernatorstwa warszawskiego Nr. 12 cyf. 20) zarządziłem przymusową administracyę przedsiębiorstwa.

Savoy - Hotel w Łodzi, ul. Krótka Nr. 6. Administratorem mianowałem sekretarza rejencyjnego Radtke w Łodzi, Prezydyum Policyi.

Warszawa, 7 grudnia 1916 r.

Szef Administracyi

przy Gen. - Gubernatorstwie warszawskiem

w zastępstwie

podp. **hr. von Posadowsky.**

OBWIESZCZENIE.

Podatek od psów za rok 1917 winien być wpłacony do Głównej Kasy Miejskiej — Nowy Rynek 1 — w godzinach biurowych od 9—12½ przed południem w całej sumie (30 M.).

Do opłaty tej są obowiązani wszyscy, posiadający w dniu 1 stycznia 1917 r. psa.

Dla uniknięcia pomieszczenia w wykazie płatników tych osób, które się pozbyły psa, lecz tego jeszcze nie zameldowały, i które zamierzają pozbyć się owego psa przed dniem 1 stycznia, należy **niezwłocznie a najpóźniej przed końcem miesiąca grudnia r. b.** ustnie o tem zakomunikować i zwrócić znaczek psa. Dopiero po tej formalności zanika obowiązek opłacania podatku.

Zarówno i każda zmiana właściciela psa winna być wskazana przed upływem powyższego terminu.

Wydanie nowych marek dla psów za zwrotem dotychczasowych odbywa się przy opłacie podatku.

Łódź, dnia 15 grudnia 1916 r.

Magistrat.

Wydział Finansowo - Rachunkowy.

OBWIESZCZENIE.

Korzystający ze skrzynek pocztowych w czasach zarządu rosyjskiego, proszeni są o oddanie przynależnych kluczy na poczcie w Łodzi — w pokoju urzędu.

Łódź, dnia 21 grudnia 1916 r.

Cesarsko - Niemiecka Poczta

w zast. Kuschewitz.

OBWIESZCZENIE.

500 — pięćset marek nagrody.

16 grudnia 1916 r., w stawie w blizkości ulicy Rzgowskiej w Chojnach, powiatu łódzkiego, znaleziony został trup kupca Henryka Sackheima z miasta Łodzi, Leszna Nr. 2. Trup zdaje się leżał w wodzie już kilka tygodni. Na trupie znajduje się kilka ran kłutych na szyi i na piersi z prawej strony.

Przypuszczać należy, że spełnione zostało morderstwo.

Za schwytanie mordercy lub za naprowadzenie na ślad, mogący spowodować schwytanie, wyznaczam nagrodę w wysokości 500 — pięciuset marek. Przydatne doniesienia winny być uczynione najbliższej stacyi żandarmeryi, w Prezydyum Policyi, Wydział III Spacerowa 1, lub w prokuratoryi do Aktów 3 J 3011/16.

Łódź, dnia 21 grudnia 1916 r.

Cesarsko - Niemiecki Prezydent Policyi

w zast.

v. Bernewitz.



26 grudnia 1916 r. podczas odbierania garderoby w Polskim Teatrze przy ul. Cegielnianej, po przedstawieniu, zginął lub został skradziony zielony portfel z następującą zawartością: 10 akcyj od № 121861 do 121870 (w jednej sztuce) Międzynarodowego Banku w Petersburgu, z kuponami na dywidende od 1914 r., o nominalnej wartości 10 po 250—razem 2 00 rubli. **Ostrzega się przed nabyciem takowych.** 1 banknot 1 00-markowy i inne niemieckie i rosyjskie banknoty, oraz 5-cio rublowe bony. 1 paszport niemiecki Z. 3394 z dn. 22 lipca 1915 r., wystawiony na imię Hermana Edwarda Wernera. 1 przepustka podróżna, oraz 1 przepustka nocna, wystawiona na powyższe nazwisko. Różne notatki i bilety wizytowe.

Uprasza się obecnego posiadacza o zwrócenie portfelu z zawartością za wynagrodzaniem 500 marek prawemu właścicielowi, ul. Dzielna Nr. 64, I piętro. ewent. przesłać takowe pocztą.

33-8—1

OD WYDAWNICTWA.

Zawiadamiamy, że „Godzinę Polski“ prenumerować można na wszystkich pocztach tak w Niemczech, jakoteż na całym terenie, okupowanym przez wojska niemieckie. Poniżej podajemy wzór kwitu, który po dokładnem wypełnieniu złożyć należy w najbliższym urzędzie pocztowym i uiścić należność abonamentową.

Prenumerata wynosi bez odnoszenia do domu, 1 Mk. 50 miesięcznie, lub 4 Mk. 50 kwartalnie.

Kwit do zamówienia „Godziny Polski“.

Uprasza się odciąć w tem miejscu.

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl Postamt hierselbst.
Podpisany zamawia niniejszem w tutejszym ces. Urządzie pocztowym.

Titel der Zeitung: Tytuł dziennika:	Ersch. Ort: Miejscowość:	Bezugszeit: Czas prenumeraty:	Preis: Cena:
Godzina Polski	Lodz Łódź	Viertelj. kwartalnie	4.95 Mk.
		Monatl. miesięcznie	1.80 Mk.

or.- u. Zuname: ....
(Imię i nazwisko)

Genaue Adresse: ....
(dokładny adres)

....

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. .... 191 ....

Licytacya przymusowa.

W piątek, dnia 29 grudnia r. b. sprzedam przez licytacyę publiczną in plus:

1) o godz. 8½ przed poł., ul. Spacerowa 29: 2 kredensy, 1 otomanę, 1 zegar-regulator, 1 szafę do ubrań i inne przedm.;

2) o godz. 8¾ przed poł., ul. Benedykta 44; 1 bufet, 1 szafę, 1 lustro i inne przedm.;

3) o godz. 9 przed poł., ul. Benedykta 35: 1 szafę, 1 otomanę i inne przedm.;

4) o godz. 9¼ przed poł, ul. Benedykta 37: 1 pianino, 1 szafę do książek i inne przedm.;

5) o godz. 10 przed poł, ul. Wólczańska 63: 1 bufet, 1 zegar ścienny;

6) o godz. 10½ przed poł., ul. Piotrkowska 61: 1 ogniotrwałą kasę, 1 biurko, 1 szafę i inne przedm.;

7) o godz. 11 przed poł., ul. Zielona 18: 1 bufet, 1 sofę, 1 szafę do ubrań, 1 lustro, 1 umywalkę i inne przedm.;

8) o godz. 11½ przed poł., ul. Radwańska 42: 1 bufet, 1 biurko, 1 sofę;

9) o godz. 12 w poł., ul. Radwańska 43: 1 szafę do bielizny, 1 kredens, 1 sofę;

10) o godz. 5 po poł., ul. Pańska 69: 1 pianino, 1 lustro.

3410—1 **Papke**
Komisarz sądowy w Łodzi.